

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 4.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 73.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 marca 1930 r.

Rok XXIV.

Niedobrze się dzieje.

Zamiast zgody i pracy — wzajemne oskarżenia i jałowe rozprawy; zamiast poważnego skupienia — hałaśliwe a zgryźliwe wrzaski; zamiast uspokojenia namiętności — coraz większe rozwydrzenie. Takie są u góry objawy naszego życia politycznego; taki stosunek do siebie dwóch władz: ustawodawczej i rządzącej. I dlatego twierdzić można, że niedobrze u nas się dzieje.

W warunkach państwa, po długiej niewoli, powołanego do życia niepodległego, nic niema łatwiejszego, jak **czynić sobie nawzajem zarzuty**, odnajdywać popełnione winy i omyłki i je, w zawziętej polemice, na plan pierwszy wysuwać. Zarzuty są uzasadnione, zarówno ze strony rządu, jak i parlamentu. **Po obu stronach jest dużo nieudolności i dyktantyzmu**, bo i skąd było widać ludzi udolnych i kompetentnych; co gorzej, spotyka się nieraz jeszcze **prywatę i złą wolę**, graniczące niemal ze zbrodnią względem państwa. Wszystko to jest prawdą; doktryna demokratyczno-parlamentarna, w obecnym jej stosowaniu, staje się często **kultem niekompetencji** i wylegniarką wszelkich kształtów **ambicji egoistycznych**. Mamy też „urodzonych“ parlamentarzystów, mamy „urodzonych“ mężów stanu. Rzecz godna uwagi: nikt nie podejmuje się skromnej roboty rzemieślniczej, jeżeli jej nie zna, ale nikt się nie zawaha podjąć się poważnych obowiązków rządzenia jakąś gałęzią państwowości, w charakterze ministra, lub reprezentacji interesów społecznych, w charakterze posła, chociażby nie miał do tego najmniejszych kwalifikacji; „**nie święci garnki lepią**“ — powtarza sobie każdy. Jest to choroba powojenna, powstała z przewartości dawnych wartości, a trwać będzie, dopóki nie staną nowe kryteria (zasady) dla oceny ludzi i rzeczy.

U nas, w Polsce, „puszka“ z wzajemnymi zarzutami — istna puszka Pandory — stoi dotychczas otwarta i z natury rzeczy, ma duże rozmiary. Pytanie tylko, czy dobrze jest ciągle do niej sięgać i **bez przerwy bić w przeciwnika zarzutami**? Sport taki, którego nie można nazwać niewinnym, doprowadzić może walczących do **ślepej pasji i niepoczytalności**. Wtedy **zatraca się** najszlachetniejsza właściwość człowieka: **miłość bliźniego**, która jest zarazem jedyną trwałą podstawą życia zbiorowego; miejsce jej zajmują nienawiść, wstręt do ludzi i pogarda. Nie są to czynniki dobrych rządów; wypaczają najlepsze chęci i zamiast zamierzonych dobrych wyników otrzymuje się wtedy niespodziewane najgorsze. Pasja, w połączeniu z poczuciem własnej nieomyślności, może wczorajszych bohaterów, w oczach narodu, sprowadzić do roli tylko szkodników; historia daje tego przykłady.

Jeżeli teraz dzieje się niedobrze, to jakie odmiany są potrzebne, aby stało się lepiej? Przedewszystkiem u tych, którzy rządzą i radzą, trzeba **mniej zarozumiałości o sobie**, a wię-

Brat marszałka Piłsudskiego poseł Jan Piłsudski z Wilna tworzy rząd w porozumieniu z Bartlem.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) P. Prezydent Rzplitej powierzył misję tworzenia rządu posłowi na Sejm Janowi Piłsudskiemu. Poseł Jan Piłsudski misję przyjął.

Prywatnie donoszą nam z Warszawy: W środę wieczorem odbył p. Prezydent Rzeczypospolitej konferencję z posem Janem Piłsudskim (młodszym bratem marszałka Józefa Piłsudskiego). Konferencja trwała 3 kwadranse. Jan Piłsudski powierzona mu misję utworzenia gabinetu przyjął. W kołach opozycji kandydatura ta jest uważana za dalszy ciąg misji marszałka Senatu — Szymańskiego.

Piłsudski Jan, poseł z listy państwo-

wej nr 1 (B. B.), sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie, ur. 15. 1. 1876, ukończył studia prawnicze na wygnaniu — w Kazaniu i osiadł później jako adwokat w Wilnie. Tutaj pracował w zarządzie Litwy Środkowej, w urzędzie pracy; następnie był komisarzem rządu na miasto Wilno.

W lutym b. r. bawił poseł Jan Piłsudski w Bydgoszczy i na zaproszenie Związku Legionistów miał wykład o **rewizji Konstytucji**. W wykładzie bardzo rzeczowym i świadczącym o głębokiej znajomości tematu (jest bowiem referentem projektu BB. w komisji konstytucyjnej Sejmu) podkreślił także **dotąd nie cechy projektu Chadecji i Piasta**.

Jan Piłsudski konferuje z Bartlem.

Warszawa, 27. 3. (Pat.) Wczoraj o godz. 19. poseł Jan Piłsudski, wyznaczony przez p. Prezydenta Rzplitej na prezesa Rady Ministrów odbył **dłuższą konferencję z b. premierem Bartlem**, poczem udał się do p. marszałka Daszyńskiego, celem odbycia z nim konferencji. O godz. 21 poseł Jan Piłsudski odbył konferencję z p. marszałkiem Szymań-

skim, poczem **udał się do Belwederu**, gdzie w swoich apartamentach **przyjął posła Sławka**.

Dziś, dnia 27 bm. poseł Jan Piłsudski odbędzie kilka konferencji z przyjeżdżającymi klubów, w piątek zaś najpóźniej po poł. poseł Jan Piłsudski zamierza przedstawić p. Prezydentowi Rzplitej listę nowego rządu.

Koła sejmowe mają większe zaufanie do Jana Piłsudskiego niż do Szymańskiego.

Daszyński nie zwołuje Sejmu, czeka...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 27. 3. Wczoraj do wieczora panował w polityce zupełny spokój. Wczoraj Pan Prezydent wezwał do siebie posła Jana Piłsudskiego i powierzył mu misję utworzenia rządu.

Jan Piłsudski w Sejmie cieszy się ogólnym poważaniem jak **człowiek zrównoważony i wytrawny prawnik**.

W pierwszej chwili koła opozycyjne potraktowały kandydaturę p. Piłsudskiego tak, jak kandydaturę p. Szymańskiego, **jako dalszą próbę gry na zwolę**. Jednakowoż pod wpływem obozu **sanacyjnego**, który zupełnie inaczej odnosi się do Jana Piłsudskiego niż do Szymańskiego, wytworzyło się przekonanie, że **może istotnie Jan Piłsudski utworzy rząd i, że może jego brat nie będzie mu stawiał tak niemożliwych do przyjęcia warunków**. Dlatego też marsz. Daszyński nie wyznaczył w ciągu dnia **wczorajszego posiedzenia Sejmu**, mimo, że w niedzielę, 30. marca upływa termin uchwalenia przez Sejm budżetu. Dziś wyjaśni się, czy wogóle odbędzie się posiedzenie plenarne. Decyzja uzależniona

jest od rozmowy z desygnowanym premierem. O godz. 1.30 odbędzie się konferencja z przedstawicielami klubów centrowych i lewicowych.

Co Niemcy sądzą o Janie Piłsudskim?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 27. 3. W związku z powierzeniem Janowi Piłsudskiemu misji tworzenia gabinetu twierdzi jedno z wielkich pism demokratycznych, że w Polsce zwycięża coraz bardziej **umysłowość typu wschodniego**. Jan Piłsudski, brat marszałka, podobnie jak marszałek senatu Szymański, **pochoǳi z Wileńszczyzny**. W polityce dotychczas nie brał udziału, a mimo to wysunięty został na forum publiczne. Ta metoda wysuwania coraz nowych ludzi mało znanych, jest — zdaniem pisma — typową metodą wschodnią... **B.**

Odwołanie posiedzenia Senatu.

Warszawa, 26. 3. (Pat.) Kancelarja Senatu komunikuje, że wyznaczone na dzień 27 i 28 bm. posiedzenie senackich komisji oraz posiedzenie plenarne Senatu, które miało się odbyć dnia 28. bm. o godz. 16. zostało odwołane.

Dziś rozstrzygną się losy rządu kanclerza Müllera.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 3. Rząd Rzeszy rokuje od dwóch dni z przywódcami poszczególnych stronnictw politycznych, przyczem panuje zasadnicza różnica między poszczególnymi partjami na temat wysokości **ubezpieczenia dla bezrobotnych**, które obecnie jest bardzo uciążliwe, gdyż powoduje deficyt w budżecie. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia pomiędzy socjalistami a t. zw. niemiecką partją ludową, reprezentującą interesy przemysłowców, należy spodziewać się ewentualnego ustąpienia rządu kanclerza Müllera. Ostateczna decyzja, która miała zapaść wczoraj, odroczone została do dnia dzisiejszego. W południe zbiorą się ministrowie Rzeszy na rozstrzygające obrady. **B.**

zawdzięcza, że pomimo wszystko, pomimo złe przykłady i wpływy szkodliwe, **Polska rośnie w siły**, moralne i materialne. Oby tylko nie wyszło to źródło życiodajne i nie powtórzyła się klęska, którą przeżyli już nasi przodkowie, kiedy „**nie-rząd**“ zapanował wszechwładnie, stłumił cnotę, zamarła troska o przyszłość i państwo polskie upadło!

W końcu jeszcze jedna uwaga. W obecnym naszym życiu publicznym jest **zbyt dużo tajemnicy i zakonspirowania**. Przeciętny obywatel znajduje się jakby w roli przechodnia, który z ulicy, przez zamknięte okna, obserwuje salę taneczną; widzi pąsy, ruchy, gesty, ale **nie rozumie ich znaczenia**, bo nie słyszy muzyki, pod takt której odbywają się tańce. A kiedy czasem dźwięk jaki na zewnątrz się wydobydzie i dojdzie do słuchu widza — jest to najczęściej nie nuta harmonji, ale zgrzyt przykryj kachofonii. Czas wielki, aby to się także zmieniło: potrzeba nam więcej szczeroci myślenia i **większej jawności poczynań**.

M. Lempicki,

Minister Zaleski o umowach z Niemcami.

Traktat handlowy uwzględni żywotne interesy zarówno rolnictwa jak i przemysłu.

Warszawa, 26. 3. (PAT) Na dorocznym bankiecie, wydanym przez towarzystwo badań zagadnień międzynarodowych p. minister Zaleski wygłosił przemówienie, w którym poddał politycznej i gospodarczej ocenie dwie ostatnio zawarte z Niemcami umowy.

Minister Zaleski podkreślił, że już niejednokrotnie dawał wyraz idei, iż porozumienie między Polską i Niemcami jest życiową koniecznością dla obu państw i obu narodów.

Czas wreszcie skończyć z nastrojami drobnych kłótni sąsiedzkich! Dążeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych jest, by w stosunkach z zachodnim sąsiadem naszym jak i z innymi naszymi sąsiadami zaistniał stan umowy, uregulowany, normalny i poprawiający stosunki sąsiedzkie.

Ważkim etapem w tych pracach są ostatnio zawarte umowy przedewszystkiem zaś powstały

układ handlowy, który stwarza podstawę normalnej współpracy gospodarczej między Polską i Niemcami.

Aczkolwiek niechybnie stan wojny celnej przyniósł organizmowi gospodarczemu Rzplitej szereg niezmiernie dodatnich wyników, a przedewszystkiem zrosnięcie się centrum życia przemysłowego Polski z organizmem gospodarczym kraju spowodowało

usamodzielnienie życia gospodarczego Polski

z pogłębiło jego stosunki z krajami na północy i południu położone. Polska zawsze była gotowa do podpisania umowy gospodarczej z Niemcami i zaprzestania wojny celnej. W toku długich, bo 5 lat trwających rokowań rząd polski szukał zawsze podstaw kompromisu i jedynym warunkiem naszym było to, by układ opierał się na

równowartości wzajemnych koncesyj.

Polska jest nie tylko państwem rolniczym, lecz posiada wszystkie podstawy elementarne, by stać się z każdym rokiem coraz to potężniejszym organizmem przemysłowym, opartym przedewszystkiem o stale wzrastającą pojemność rynków wewnętrznych 30-miljonowej rzeszy konsumentów. To też wytyczne w rokowaniach były, że równowartość wzajemnych koncesyj musi polegać na

uwzględnieniu żywotnych interesów zarówno rolnictwa, jak i przemysłu obu krajów.

Wzajemnie za naszą zgodę na pewne ograniczenia w dziedzinie przedewszystkiem naszej produkcji hodowlanej, strona niemiecka wycofała szereg żądanych początkowo niższych celnych na wyroby przemysłowe. Traktat nie zawiera ani jednej niższej celnej, ani jednej fikcyjnej stawki i

Polska pozostawiła sobie całkowitą swobodę decydowania w dziedzinie taryfy celnej.

aby posiadać wszelkie elementy obrony dla ochrony swego przemysłu.

Wzajemne prawo osiedlenia się — ograniczone.

W klauzulach osiedleńczych ograniczyliśmy wzajemne prawo osiedlenia się do kategorii osób, związanych bezpośrednio z normalnym funkcjonowaniem wymiany gospodarczej między o-

bu krajami, zachowując przytem swobodę naszego ustawodawstwa wewnętrznego.

Wykluczaliśmy możliwość osiedlenia się na roli oraz osiedlenia się drobnego kupiectwa.

Należy sobie przecież zdać sprawę, że warunkiem istotnie normalnych stosunków gospodarczych między dwoma krajami jest zawsze uregulowanie uprawnień osiedleńczych. Nie należy przytem zapominać, jak doniosłe znaczenie ma również dla naszego handlu zapewnienie mu trwałych warunków pracy na rynkach niemieckich. Poza to w powyższych kwestjach musieliśmy rzecz prosta też brać pod uwagę

interes tysięcy rzesz obywateli polskich, przebywających na terytorjum państwa niemieckiego.

Dalszy ciąg interesujących wywodów ministra Zaleskiego podamy — dla braku miejsca — w jutrzejszym numerze. Tu jedynie podkreślamy, co minister Zaleski jeszcze powiedział:

1) W razie złych skutków gospodarczych traktat handlowy z Niemcami, zawarty na rok jeden, poddamy niezwłocznie rewizji.

2) Likwidacja mienia niemieckiego zostanie na podstawie wzajemnych zrzeczeń się różnych pretensyj wstrzymana. Nie przesadza to jednak sprawy.

Z wolnej ręki wykupiiliśmy ponad 1200 ha ziemi oraz około 1600 obiektów niemieckich — likwidacyjnych. Pozostało do zlikwidowania jeszcze około 23 000 ha i 30 obiektów miejskich. Z tych nabył w ciągu ostatnich miesięcy Państwowy Bank Rolny z wolnej ręki dwa objekty — 13 000 ha, tak, iż pozostało już tylko 10 000 ha.

Reichstag uchwalił dodatkowo 50 milionów marek na swoje wojsko.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 27. 3. Parlament Rzeszy przyjął w dniu wczorajszym dodatkowy budżet, przeciwko któremu ostro występuje dzisiejsza prasa komunistyczna. Okazuje się, że m. in. zażądało ministerstwo Reichswehry dodatkowych 50 milionów marek, w czem 10 milionów za rok przeszły, a 40 na rok obecny. Niemcy zwiększyły też swoje subsydia dla lotnictwa z 13 na 19 milionów. Powiększony został również fundusz propagandowy a mianowicie fundusz dyspozycyjny o 4 i pół miliona, oraz na propagandę Reichs-

zentrale für Heimatsdienst 1¼ miliona. Dla popierania niemieckiego handlu zagranicznego, t. zn. wywozu, przewiduje dodatkowy budżet 300 tys. marek. Dla samopomocy technicznej, t. zw. Technische Nothilfe, składająca się przeważnie z reakcjonistów, przeznaczono w budżecie milion marek. Komuniści atakują pozatem wydatki reprezentacyjne, mianowicie między innymi pozycję na meble w pałacu kanclerskim, która wynosi 200 tys. marek.

Senat francuski o zbrojeniach niemieckich.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 27. 3. W dniu wczorajszym przyjął senat budżet ministerstwa Kolonji i rozpoczął narady nad budżetem wojskowym. Referent oświadczył, że armja francuska ma skład liczebny mniejszy o 44% niż w roku 1914. Wydatki w budżecie zwiększyły się co prawda w porównaniu ze stanem przedwojennym. Referent zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia francuskiej granicy wschodniej ze względu na możliwość ataku niemieckiego.

Podobnie wypowiedział się przewodniczący komisji wojskowej senatu, który podkreślił, że armja niemiecka mogłaby sobie obiecywać wiele po nagłym ataku na Lotaryngię, co umożliwiłoby Niemcom zajęcie tamtejszych fabryk.

Należy przeciwko temu zarządzić środki zapobiegawcze, przedewszystkiem przegrupować armję francuską. Dzisiejsza Reichswehra niemiecka jest tylko prowizorycznym rozwiązaniem, gdyż Niemcy dążą ponownie do obowiązkowej powszechnej służby wojskowej.

W toku dyskusji zabrał m. in. głos były minister de Jouvenel, który oświadczył, że Niemcy mają w budżecie dla znacznie mniejszej artylerji większą sumę niż Francja dla swojej liczebnej artylerji. Wobec tego są krealty francuskie niewystarczające, a pozatem należy przewidzieć, że Niemcy chcą z funduszu swojego zapewnić sobie rezerwę na dalsze zbrojenia.

Wspólny front anglo-amerykański na konferencji morskiej w Londynie.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 27. 3. Na konferencji morskiej w Londynie nastąpił pomyślny zwrot. Wczoraj powrócił do Londynu Briand, który dziwnym trafem podróżował tym samym pociągiem, w którym jechała do Londynu delegacja egipska, mająca rokować z Anglią o traktat przyznający im prawo osiedlenia się na okolicy. Egipcjanie zostali zaproszeni przez Brianda na śniadanie na okręcie. Minister Henderson z wielkiem zdziwieniem powitał na dworcu londyńskim Brianda razem z Egipcjanami.

Rozpogodzenie się horyzontu konferencji morskiej zawdzięcza Londyn głównie ustępstwu Ameryki. Delegacja amerykańska oświadczyła bowiem, że gotowa jest pod pewnymi warunkami zawrzeć układ z Anglią, gwarantujący tej ostatniej stałe interesowanie się Ameryki zagadnieniami europejskimi. Porozumienie anglo-amerykańskie może umożliwić morski traktat dotyczący morza śródziemnego, ale skierowane jest przeciwko Francji, która, zdaniem pre-

zydenta Hoovera, powinna radykalnie zmniejszyć swój tonaż wojenny.

Należy przeczeć, czy Francja zgodzi się na tę nową rolę i zechce zejść na niski tonaż, jaki obecnie np. posiadają Włochy.

Strajk czeladników rzeźnickich przybiera groźniejsze rozmiary.

Z Poznania donoszą: Ub. środa nie przyniosła odprężenia w sytuacji strajkowej, przeciwnie spowodowała raczej jej natężenie i zaostrenie.

Popołudniu około godz. 5-ej tłum strajkującej czeladzi zgromadził się przed rzeźnią, przyjmując powracających od zajęć kolegów złowrogimi okrzykami i pogrozkami. Na Wolnicy napadnięto pracownika mistrza rzeźniczego p. Tokłowicza i laskami dotkliwie pobito.

W obu wypadkach interwenjowała poli-

Niezwykłe dzieje obywatela francuskiego.

Warszawa, 27. 3. (tel. wł.) Do warszawskiego urzędu śledczego przybył pod eskortą żołnierza straży granicznej człowiek, którego dzieje niezwykle są ciekawe. Jest to niejaki Schambellas, obywatel francuski, były ochotnik armji Hallera, który podczas ofensywy w roku 1920 dostał się do niewoli bolszewickiej. Po pokoju ryskim, kiedy wiele jeńców wróciło do kraju, bolszewicy zatrzymali go, gdyż dowiedzieli się, że jest wykwalifikowanym mechanikiem-montetrem. Przydzielili go jako „szpeca“ do zakładów amunicyjnych; jak zresztą zwykle się dzieje z tymi szpecami, zarzuciono mu sabotaż i skazano go na 15 lat więzienia. Zamknięto go w Jekaterinosławiu, lecz udało mu się 12 grudnia uciec podczas naprawy szosy pod miastem i ukryć się pod lasem. Przy przejściu granicy sowiecka straż obsypała go kulami. Jednak kule te chybiły. Stwierdzono w Warszawie prawdziwość jego wyznań i nocnym pociągiem odesłano go do Paryża.

Zjazd włościństwa w Poznaniu.

Poznań, 27. 3. W dniach 26 i 27 b. m. odbyła się w Poznaniu walne zgromadzenie Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych w obecności 390 delegatów reprezentujących 631 kółek rolniczych. Obrady zabrał w wielkiej sali Zoologu prezes W. T. K. R. p. Leon Pluciński. Zebranie zaszczytliwi swoją obecnością J. E. Ks. Kardynał Hlond, wojewoda poznański Roger-Raczyński, oraz liczni przedstawiciele wysokiego duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych. — Marszałkował p. Chłapowski z Kopaszewa. P. Pluciński wygłosił referat o potrzebach rolnych i o obronie interesów zawodowych włościństwa wielkopolskiego i t. p., przyczem podkreślił znaczenie traktatu handlowego.

Wczoraj zamknięto obrady o godz. 18⁰⁰ odracząc je do dnia dzisiejszego.

Zuchwały napad bandytów na tramwaj.

Katowice, 26. 3. Na szosie wełnowieckiej, dokonano zuchwałego napadu na tramwaj, kursujący między Siemianowicami a Katowicami. Gdy tramwaj przy przejeździe kolejowym niedaleko Katowic zwoził jazdę, wskoczyło do wagonu sześciu uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowali motorniczego zmusili go do zatrzymania wozu. Jednocześnie sprzeciwiającego się im konduktora uderzyli w głowę kamieniem, tak, że upadł zalany krwią. Podczas, gdy część pasażerów w popłochu opuściła wagon, reszta zaczęła regularną bitwę z bandytami. W końcu bandyci zostali pokonani. Na skutek natychmiastowego zarządzenia pociągu policja w ciągu nocy ujęła trzech bandytów, którym z walki udało się zbiec. Trzech przytrzymano w czasie bójki. Ciężko rannego konduktora odstawiono do szpitala.

Nowy kierownik starostwa w Chojnicach objął urządowanie.

objął urządowanie.

Toruń, 26. 3. (PAT) Ministerstwo Spraw Wewn. mianowało kierownikiem starostwa powiatowego w Chojnicach p. dr. Józefa Zaleskiego, dotychczasowego radcę wojewódzkiego w urzędzie wojewódzkim śląskim. P. dr. Józef Zaleski objął urządowanie w Chojnicach z dn. 26 bm.

8-godzinna mowa komunisty w sejmie gdańskim.

Gdańsk, 26. 3. (AW). Posiedzenia Volkstagu, na których omawiana jest reforma podatkowa, są niezwykle burzliwe. Na posiedzeniu środowym na ławach opozycji rozbrzmiewały głośne protesty przeciwko projektowanym nowym podatkom. Na wtorkowym posiedzeniu obstrukcyjny mówca komunistyczny Plenikowski przemawiał bez przerwy ponad 8 godzin. Posiedzenie to przeciągnęło się do 1-ej w nocy i było całkowicie wypełnione tem przemówieniem.

9 robotników zasypanych przez walącą się tamę. Nowy Jork, 26. 3. (AW). Przy budowie tamy w obliżu Tacuba w Meksyku nastąpiła katastrofa. Mianowicie część tamy runęła, zasypanych robotników. 9-ciu robotników poniosło śmierć.

Komisja sejmowa odrzuciła poprawki budżetowe Senatowi.

(Pat.) Na posiedzeniu swem dnia 25. bm. Komisja budżetowa w art. 4 ustawy skarbowej przywróciła skreślone przez Senat

16 milj. zł. na budowę dróg z ewentualnych nadwyżek kasowych.

W tym samym artykule przywrócono poprzednie brzmienie, uchwalone przez Sejm, w myśl którego urzędnicy, zajmujący stanowiska we władzach nadzorczych przedsiębiorstw państwowych mogą za te czynności otrzymywać najwyższą sumę, równającą się ich poborom urzędniczym, gdy Senat określił to wynagrodzenie do wysokości dwukrotnych płac.

W budżecie prezydium Rady Ministrów przyjęto 2 milj. zł. jako fundusz kultury narodowej, odrzucono natomiast zmianę w budżecie Min. Spraw Zagr., zwiększającą fundusz propagandowy o 2 milj. zł. Odrzucono też wstawioną przez Senat sumę 741.897 zł. na placówki w Kairze i Capetown oraz na wydatki administracyjne we wszystkich placówkach. Również odrzucono zmiany, zwiększające kredyty na budowę na placówkach zagranicznych o 200.000 zł.

W preliminarzu Min. Spraw Wewnętrznych przyjęto zmiany Senatu o wstawienie

250.000 zł. na przygotowania do spisu ludności

i na inne prace.

Wszystkie inne zmiany Senatu w tem Ministerstwie odrzucono.

W preliminarzu budżetowym Min. Skarbu w myśl uchwały Senatu zmniejszono wpływy ze sprzedaży wyrobów tytoniowych o 2.920.000, w preliminarzu budżetowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu odrzucono wszystkie zmiany.

W preliminarzu budżetowym Min. Komunikacji odrzucono tylko jedną zmianę, mianowicie dotyczącą zwiększenia wydatków na instytut badań technicznych lotnictwa o 100.000 zł. Wszystkie inne zmiany w tym preliminarzu przyjęto. M. in. zgodnie z uchwałą Senatu

zmniejszono o 20 milj. zł. kredyty na zakup wagonów

i sumę tę przeznaczono na inne inwestycje kolejowe. Również przyjęto zmianę Senatu, która zmniejsza przewidziany dochód z przewozu osób o 10 milj., z przewozu towarów o 7 milj. zł.

W budżecie min. Rolnictwa odrzucono wszystkie poprawki Senatu.

W preliminarzu Min. Oświaty przyjęto tylko jedną zmianę, mianowicie przeniesiono kredyt 60.000 zł. na stypendja nauczycielskie na studiach zagranicą do innych rozdziałów. Wszystkie inne zmiany w tym budżecie odrzucono. M. in. przywrócono demonstracyjnie skreślone 100 zł. z podróży i przesiedleń nauczycielskich, ustalone na wniosek p. Korneckiego.

W budżecie Min. Robót Publ. przy-

wrócono demonstracyjnie skreślony 1 zł. w dochodach ze zwrotu pożyczek, udzielanych na inwestycje komunalne, dla zwalczania bezrobocia.

W budżecie Min. Pracy i Opieki Społ. odrzucono wszystkie zmiany m. in. w sprawie skreślenia 9 milj. zł. z wydatków na pomoc dla bezrobotnych.

W preliminarzu budżetowym Min. Reform Rolnych przyjęto wszystkie zmiany Senatu, które dotyczą przeniesienia 399.161 na inne paragrafy.

W preliminarzu budżetowym Min. Pocht i Telegr. przyjęto dwie zmiany, mianowicie zmniejszono wydatki biurowe w urzędach pocztowych o 18.000 zł., a inne wydatki o 200.000 zł. Wszystkie inne wydatki odrzucono.

Jak Niemcy umacniają swe ziemie graniczące z Polską? Co wobec tego uczyni nasz rząd?

Zapowiedziany przez Hindenburga program pomocy dla „zagrożonych” wschodnich prowincji pruskich obliczony na dziesięć lat obejmuje nie tylko całe Prusy Wschodnie ale także cztery powiaty Pomeranii (Ięborski, bytowski, siupski i miastkowy — Rummelsburg), pogranicze Marchii Brandenburskiej całą Marchję Pograniczną utworzoną z resztek dawniejszych prowincji poznańskiej i zachodniopruskiej, powiaty dolno-śląskie jak: Góra, Milicz, Namysłów, Syców i Głogów, oraz cały Śląsk Opolski. Planem objęte są również pograniczne powiaty duńskie: Tondern i Flensburg.

Wszystkie dotychczas dla Prus Wschodnich udzielone pożyczki mają być przerachowane jaknajkorzystniej. Popartą ma być w dalszym ciągu szeroko zakreślona akcja kolonizacyjna. Dla ratowania wielkiej własności ziemskiej przeznaczył rząd pruski 6 milionów marek, rząd Rzeszy ma dać 12 milionów a na cele kolonizacyjne osobny kredyt 60-milijonowy.

Dla Marchii Pogranicznej i Śląska Opolskiego przewiduje się tani kredyt dla utrzymania mniejszych gospodarstw rolnych, nawet zupełne umorzenie niektórych długów! Na tych terenach, podobnie jak na pruskich Kaszubach i Mazurach wiele zagrod chłopskich chyli się ku upadkowi. Na cele odbudowy przeznaczono być mają w najbliższym dziesięcioleciu znaczne kwoty. Powiaty Pomorza nadodrzańskie, odcięte od swych dawniejszych rynków

zbytu to jest zapleczka polskiego razem z Gdańskiem, otrzymają dla opłacenia się im wywozu produktów, ulgi taryfowe przez lat trzy.

Szczególną troską zamierza rząd pruski otoczyć szkolnictwo zawodowe, szkoły rolnicze i gospodarstwa wzorowe. Na meljorację pasa pogranicznego wyznaczy 13 milionów marek. Dla utrzymania robotników rolnych w dotychczasowych siedzibach i zaludnienia kresowych powiatów „ze względów narodowościowych” budować się będzie osiedla robotnicze.

Drogi żelazne, prowadzące z zachodu na wschód, muszą być zmienione i przystosowane do nowych kierunków — Nord-Süd. Kolejki dojazdowe wschodniopruskie, śląskie, marchijskie i na pograniczu duńskim liczyć mogą na subwencję rządową. Samorządy podjąć powinny niezwłocznie prace przy roz-

budowie sieci dróg kołowych, szos itp. Program dziesięcioletni przewiduje budowę 7000 kilometrów nowych szos na Wschodzie. Koszta tych robót wyniosą 400 milionów! Przy budowie kolei i szos znajdzie zatrudnienie ta część ludności robotniczej, która zamierzała wyjechać za chlebem na zachód albo za morze. Wykończenie kanału mazurskiego i kanału elblaskiego, regulacja rzeki Odry, wybudowanie wielkiej tamy pod Ottmochau są zadaniami najpilniejszymi. Opłaty holownicze na drodze morskiej do Królewca potaniają, gdy niedobór pokryje skarb Rzeszy. (Wynika z tego, że olbrzymim nakładem rozbudowany port królewiecki zamiera...) Żegluga śródlądowa na jeziorach mazurskich i żegluga w zatoce Fryśkiej i Kurońskiej ma zapewnione dostateczne kredyty rządowe. Do kosztów budowy nowego mostu na Odrze pod Neusalz rząd Rzeszy dopłaci 220.000 marek.

Nie zapomniano o elektryfikacji pogranicza polskiego. Na ten cel umieszczono w programie doraźnej pomocy 26 milionów marek.

Drobny przemysł, zwłaszcza warsztaty kowalskie i naprawy maszyn rolniczych, otrzymają sute „culagi”.

Urządzenia zdrowotne i społeczne w miastach i powiatach wschodnich mają również zapewnioną pomoc. Do ogródków dziecięcych i ochronek przyjmować należy jaknajwięcej dzieci w wieku przedszkolnym (czytaj między wierszami: polskich, aby je wynarodowić! — Uwaga red.) Rząd chętnie na ten cel ofiaruje milion marek. Każda większa wieś powinna posiadać ognisko dla młodzieży pozaszkolnej z halą gimnastyczną i boiskiem.

Przy uniwersytecie królewieckim wybudowana zostanie nowa wielka klinika dla chorób kobiecych. Zakład weterynaryj w Królewcu ma być powiększony, tak samo instytut chemiczny w Wrocławiu.

Nowe sensacje w sprawie Kutiepowa.

Jak już donosiliśmy, znajduje się porwany przez siepaczy bolszewickich generał Kutiepów podobno już w Rosji. Pisał o tem jeden z dzienników paryskich. Wedle „Le Journal” nowe doniesienia złożyła pewna dama, Rosjanka, o wysokiej pozycji społecznej, przy czem zastrzegła sobie, że bezwarunkowo nazwisko jej nie zostanie podane do wiadomości publicznej. „Le Petit Journal” zapowiada niezmiernie interesujące rewelacje, które mają nastąpić za 4 dni.

Policja, prowadząca śledztwo w sprawie zaginięcia generała Kutiepowa, przesłuchała świadka, który w dniu 26 stycznia widział dwa automobile, jadące w kierunku morza. Wsiadło z nich 6 osób: jedna kobieta i 5 mężczyzn. Dwóch z pomiędzy mężczyzn niosło wysokiego człowieka, którego twarz była zakryta. Łódź motorowa przewiozła wszystkich przybyłych do parowca krążącego na pełnym morzu.

Marek Romański. 45

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Chcę byś mnie pozostawił w spokoju. Wszystko jest mi już obojętne... życie moje i brata... wszystko. Chcę tylko otrząść się najrychlej z tej atmosfery zbrodni, w jakiej znajduję się obecnie.

— Czy obojętnym jest ci również życie Durskiego?

Gluchoniemy poruszył się bezszeltestnie. Marta Schylling uniosła głowę. W oczach jej perliły się duże łzy.

Nie spoglądała dotąd ani razu na gluchoniemego. Izolowana w osobnej części domu nie wiedziała o zmianie słuchającego.

Na Boga! Cóż to?

Czy to łzy zmąciły jej widok? Czy uległa halucynacji?

Czy...?

Szybkim ruchem ręki otarła łzy z oczu. Nie... nie myliła się!

Za biurkiem hrabiego Tollera stał — Edward Durski.

„Pająk” snuł swą sieć.

Rozdział XXVIII.

Edward Durski zmieniony był mistrzowską charakterystyką. Ogolił do samej skóry bujną, piękną czuprynę zawadackiego chłopca. Twarz nosiła liczne blizny, jakby od oparzeń gryzącym kwasem. Brwi dawniej ciemne, teraz były rude. Mimo to Marta Schylling wiedziała, że się nie pomyliła. Gdyby go nawet nie poznała, przeczuła by go intuicją kochającej kobiety.

Marta Schylling nie zdawała sobie później zupełnie z tego sprawy, jak się to stało, że nie zdradziła się wówczas niebacznym okrzykiem.

„Gluchoniemy” szybkim, krótkim ruchem położył palec na ustach.

Znak ten oznaczał bardzo wiele. Mówił on: wiem, że mnie poznałaś, ufam ci, milcz... nie zdradzaj!

Marta Schylling zrozumiała i zarazem pojęła szaleńczą odwagę czynu „Pajaka”. Durski narażał się na śmierć, ryzykował życie.

... Co robić? Co robić? Jak dać mu znać, że może na nią liczyć, że ma w niej sprzymierzeńca?

W głowie nawał i kłębowisko myśli... Spokojnie, tylko spokojnie! Nie zdradzić się niczem wobec Tollera. Myśli galopują w umęczonym mózgu — robi się jej dziwnie słabo. Nie! zemdleje! Nie może zemdleć!

A prawda... prawda! Toller jest ślepy, Toller nie może widzieć. Błogosławiona ta kolba karabinu, która pozabawiła go wzroku. Ale Durski? Jak porozumieć się z Durskim?

Już wie... już wie! Durski jest przecież — gluchoniemym, a więc, jak z gluchoniemym będzie z nim mówiła. On musi ją zrozumieć!

Odpowiadając rwącym głosem Tollero, rozpoczęła równocześnie manipulować rękoma. Znała alfabet gluchoniemych i poczęła gestykulacją nadawać mu odpowiedzi.

Toller był przecież ślepy. Toller nie mógł widzieć jej gestów.

— Kocham Durskiego, powiedziałam już raz o tem panu — mówiły jej usta do Tollera.

— Miej się na baczności — mówiły jej serce Durskiemu. — Ufaj mi, postaram zobaczyć się z tobą.

Zrozumiał. Znał alfabet gluchoniemych równie dobrze, jak ona. Ujrzała przelotny uśmiech na jego twarzy.

Zrozumiał!

Hrabia Toller wzruszył ramionami: — Odmawiasz więc, Marto? Nie chcesz wymienić ceny?... Nięch i tak będzie. Chciałem ci dać paszport do Francji, skoro nie chciałaś udać się ze mną na Krym. Nie zrobię tego, bo wiem obawiam się, że po drodze na dworzec kolejowy, mogłabyś wstąpić do wydziału śledczego... Było by mi to nie zupełnie miłe. Daję ci zupełną swobodę poruszania się po całym domu, ale opuszczać ci go nie wolno. Tylko — Marto — trzymaj się zdale od telefonów. Rozumiesz, że dla tego, kto prowadzi taką grę, jak ja — jedno życie ludzkie nie przedstawia zbyt wielkiej wartości.

Uczył ręką znak, że może odejść. W tej samej chwili, w sąsiednim domu, człowiek pewien zdjął z uszu słuchawki i przebiegł oczyma stenograficzne notatki.

W pokoju hr. Tollera, wewnątrz antycznego kominka, mieścił się mały kwadratowy przedmiot, kształtu pudełka. Był to mikrofon, którego założenie kosztowało dr. Czen-Li-Fenga wiele czasu i dzięki któremu Chińczyk przejął rozmowę Baklanowa i Marty Schylling z hrabią Włodzimierzem Aleksandrowiczem Tollarem.

Dr. Feng zamknął dokładnie na klucz odnaleziony przed kilkoma dniami pokój i wyszedł z domu wyjściem od ulicy Pięknej.

Gdy znalazł się w gmachu ambasady japońskiej skierował się do swego pokoju, którego jedyne umeblowanie stanowiły biurczko, szafa i tapczan z stołem poduszek. Dr. Feng schował skrzę-

tnie do biurka swe notatki i przebrał się w wygodną pyjamę.

Wolno i metodycznie zapalił dziwnego kształtu lampę, oczyścił fajkę do palenia opium i wydobyl z pudełka trzy małe brunatne galki.

Po chwili sine kłęby dymu poczęły się stać po pokoju.

Dr. Czen-Li-Feng, rozciągnięty wygodnie i leniwie na poduszkach palił powoli fajkę za fajką, zapadając w odęty, w którym spoczywa ciało, a mózg pracuje niestrudzenie.

Rozdział XXIX.

Gdy hrabia Toller przed kilkoma laty nabył pałacyk w Alejach Ujazdowskich przeprowadził w nim bardzo gruntowne zmiany.

Według planów, jakie podyktował ślepy hrabia swemu sekretarzowi — jeden z najzdolniejszych inżynierów warszawskich sporządził rysunki wnętrza. Nie naruszając zewnętrznych ścian budynku pałacyk przebudowano wewnątrz tak gruntownie, że ani jedna z wewnętrznych ścian budynku nie pozostała na swem miejscu.

Wyposażono pałacyk w wiele małych pokoi i zakamarków, których późniejsze przeznaczenie nie było wiadome budowniczemu, było natomiast wiadome Tollero.

„Gluchoniemy” służący Tollera zajmował mały pokój na pierwszym piętrze pałacyku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Pij Kawę KNEIPPA
a będziesz zdrow!**

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Zderzenie wagonów na stacji. Dnia 24 bm. na stacji w Krakowie najechał parowóz w czasie przetaczania wagonów z emigrantami do Francji na stojący wagon towarowy. Wskutek zderzenia kilku podróżnych uległo lekkim kontuzjom, jednakże wszyscy kontuzjowani odjechali w dalszą drogę. Wypadek powstał z powodu nieostrożności przy przetaczaniu wagonów. Śledztwo w toku.

WILNO. Studentów białoruskich napadli współpracownicy sekretariatu białoruskiego. Do mieszczącego się przy jednej z ulic lokalu studentów białoruskich wtargnęło kilku osobników, którzy wszczęli awanturę. Obecni w lokalu studenci wyparli awanturników, którzy w czasie zamieszania zadołali wybić kilka szyb i rozlać na podłogę jakiś cuchnący płyn. Jeden ze studentów doznał obrażeń, gdyż rzucono na niego butelką. Policja aresztowała 6 napastników. Wszyscy aresztowani są współpracownikami sekretariatu białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu polskiego.

ŁÓDŹ. Epidemja samobójstw bezrobotnych. W jednym dniu popełniło 2 mężczyzn samobójstwo przez powieszenie. W obu wypadkach chodzi o skrajną nędzę i brak środków do życia. Denacji byli od kilku miesięcy bez pracy. Jeden z nich osierocił żonę i kilkoro dzieci.

KATOWICE. Sprawa przedstawień polsko-niemieckich uregulowana. Sprawa wzajemności teatru polsko-niemieckiego na Górnym Śląsku została ostatecznie załatwiona. W związku z tem dnia 28 bm. odbędzie się pierwsze wystąpienie opery niemieckiej z Bytomia w teatrze miejskim w Katowicach. Teatr katowicki zaś da pierwsze przedstawienie na Śląsku Opolskim w Bytomiu dnia 31 rb. Wystawione będzie „Wesele na Górnym Śląsku”, pióra prof. Ligonia.

TARNOPOŁ. Spór teścia z zięciem zakończył się zabójstwem. Do sądu w Grzymałowie przybył na rozprawę kolonista z Aleksandrówki powiatu skałeckiego Jan Ustupski wraz z zięciem Piotrem Muszyńskim. Prowadzili oni ze sobą spór majątkowy. W czasie rozprawy dochodziło między nimi do ciągłych sprzeczek, które z trudnością można było opanować. Sprzeczkę tę po odroczeniu rozprawy prowadzone były w dalszym ciągu na ulicy. Gdy obaj doszli do rynku, Ustupski nagłym ruchem wy dobył rewolwer i dał 5 strzałów do Muszyńskiego, pozbawiając go życia. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

BARANOWICZE. Ranni włościanie sowieccy zbiegli na terytorjum polskie. Naprzeciwko pow. nieświeskiego, w rejonie Hryniewicz grupa włościan sowieckich w chwili przejścia przez granicę do Polski była ostrzeliwana przez sowiecką straż graniczną. Jeden z uciekających został zabity, dwóch innych raniionych zdołało przejść granicę na terytorjum Polski. Po ostrzeliwaniu zbiegów bolszewicy oddali kilka strzałów w kierunku strażnicy KOP'a, przebijając w kilku miejscach ścianę.

Koszerna ulica w polskim mieście.

Rada miejska w Radomiu zmieniła nazwy kilku ulic. Specjalna komisja zmian zaproponowała m. in. przechrzcić ulicę Podwalną na ulicę Peretza (żydowski poeta). Był wniosek przeciwny, lecz niestety propozycja komisji uzyskała większość głosów. Fakt kompromitujący miasto Radom.

Ostatni bilans Banku Polskiego.

Oslabienie życia gospodarczego wyrażające się w zmniejszonych cyfrach.

Warszawa, PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę marca br. wykazuje zapas złota 701 mil. 806 tys. zł, t. j. o 696 tys. zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 13 mil. 986 tys. zł do sumy 326 mil. zł, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1 mil. 773 tys. zł do sumy 107 mil. 570 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 6 mil. 265 tys. zł i wynosi 630 mil. 231 tys. zł, natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 193 tys. zł do 69 mil. 555 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 793 tys. zł (450 mil. 966 tys. zł). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 43 mil. 58 tys. zł (1.201 mil. 65 tys. zł).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42,48% (12,48% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 62,21% (22,21% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 58,43%.

Pechowy podkop włamywaczy warszawskich.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanęło dwóch opryszków, którzy usiłowali dokonać kradzieży w sklepie galanteryjnym przy ulicy Ziotej w Warszawie. Przyłapano ich w nocy z 29 na 30 listopada ub. r. zajętych przy podkopie pod sklep. Przy are-

stowaniu okazało się, że obaj byli już nieraz karani za włamywanie i kradzież. Sąd okręgowy skazał obu oskarżonych na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaliczając im na poczet kary areszt prewencyjny.

Białystok bez budżetu.

Na posiedzeniu budżetowym rady miejskiej m. Białegostoku zaszeli nie słychany w dziejach samorządu fakt odrzucenia w trzecim czytaniu głosami wszystkich frakcji preliminarza budżetowego miasta na rok 1930/31, uchwalonego już w dwóch czytaniach. Podczas zarządzonego przez prezesa trzeciego głosowania ani jeden głos nie padł za budżetem, natomiast przeciwko budżet-

owi głosowali wszyscy radni, z wyjątkiem 8 wstrzymujących się. Wobec upływu ustawowych terminów do uchwalenia budżetu sytuacja wytworzona wskutek odrzucenia budżetu jest bardzo zagmatwana. Wniosek frakcji Bundu, aby rada zwróciła się do władz nadzorczych o jej rozwiązanie i wyznaczenie nowych wyborów, zostanie rozpatrzone na następnym posiedzeniu.

Prace socjologiczne ks. dr. Fr. Mirka.

1. Elementy Społeczne Parafii Rzymsko-Katolickiej — Wstęp do socjologii parafii — Poznań 1928 — Księgarnia Uniwersytecka.

2. System socjologiczny Ludwika Gumplowicza. Poznań 1930. (Prace Polskiego Instytutu Socjologicznego).

3. Metoda Socjologiczna. Poznań 1930. Księgarnia Uniwersytecka.

Ks. dr. Fr. Mirek od szeregu lat pisuje dla „Dziennika Bydgoskiego” „Przeglądy religijno-społeczne”, w których ujawnił talent publicystyczny, wysuwający go na czoło publicystów nietylko katolickich, ale polskich wogóle. Prasa społeczna często cytowała obszerne wyjątki z owych przeglądów. Nie wielu chyba zdaje sobie sprawę, jaki ogrom pracy oprócz uzdolnienia naukowego wkłada ks. dr. Mirek do zawodu publicysty.

Młody ten kapłan z diecezji krakowskiej, uzyskawszy doktorat prawa na uniwersytecie francuskim w Straßburgu, przybył w 1925 r. do Poznania, zaznajomiwszy się poprzednio w Krakowie, Katowicach oraz w Bydgoszczy w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” z techniką pracy dziennikarskiej. Z Poznania dochodziły nas głosy, że ks. dr. Mirek oddał się zupełnie na usługi ruchu chrześcijańsko-społecznego. Tymczasem w 1928 r. ukazuje się monografia naukowa ks. dr. Mirka p. t. **Elementy społeczne parafii katolickiej** z przedmową dr. Znanięckiego, profesora socjologii uniwersytetu poznańskiego.

Prof. Znanięcki stwierdza, że socjologowie, to jest uczeni, badający formy ludzkiego współżycia: rodziny, ród, organizacje

religijna, naród, państwo, partje, — nie doceniali tej wielkiej formacji społecznej, jaką jest Kościół rzymsko-katolicki. Stwierdza dalej prof. Znanięcki, że niema prawie zupełnie teoretyków-socjologów wśród uczonych katolickich, bo istnieje wyraźna niechęć członków czynnych Kościoła do socjologii, tłumaczącą się tem, że założyciele tej nauki, Francuz Comte oraz Anglik Spencer, byli przeciwnikami chrześcijaństwa.

Zdaniem prof. Znanięckiego praca ks. dr. Mirka jest **pierwszą świadomą próbą badania zjawisk społecznych** (działania ludzi na innych ludzi) w Kościele, podczas gdy dawniejsi socjologowie mieszały ze zjawiskami społecznymi badanie życia religijnego (które należy do religjonystryki) i wyjaśnianie dogmatów (co należy do teologii). Ks. dr. Mirek, zdaniem prof. Znanięckiego, **wytknął drogę do przyszłych studjów nad życiem społecznym Kościoła.**

Przedwczesny byłby jednak wniosek, jakoby praca ks. dr. Mirka miała być przeznaczoną dla użytku kapłanów wyłącznie. Kto pilnie czytał „Przeglądy religijno-społeczne” ks. dr. Mirka w „Dzienniku Bydgoskim”, tego uderzyć musiało szerokie zainteresowanie ich autora **zagadnieniami, które roznamietniają stronnictwa polskie**, a więc zagadnienie parlamentarnego systemu rządów, hasło silnej władzy, sprawa organizacji siły zbrojnej itd. Z tych przeglądów poznaliśmy ks. dr. Mirka jako przeciwnika nacjonalizmu. Studja we Francji prawdopodobnie dały mu sposobność do zgłębienia idei nacjonalizmu w tamtejszych swych przejawach, potępionego przez Kościół. Stąd też ks. dr. Mirek podpatrzył jadowite cechy

nacjonalizmu w Polsce i Niemczech. Ale to mu nie wystarczy. Widząc w całej Europie, a więc oczywiście i w Polsce, zachwianą wiarę w państwo i naród, szuka ks. dr. Mirek sposobów, aby odnaleźć skuteczną pomoc dla społeczeństwa, z działalności społecznej tej organizacji, która najdłuższe ma za sobą doświadczenie, w Kościele Katolickim. Praca ks. dr. Mirka zrodziła się z aktualnej potrzeby, odczuwanej przez wszystkich ludzi myślących.

Krytyka naukowa wyraziła się przychylnie o tej pracy. Trzeba jeszcze, aby zapoznali się z nią ludzie, tkwiący w pracy społecznej. Książka tego rodzaju stanowi dla umysłu przywódcy w pracy społecznej taki nieodzowny pokarm, jak dla robotnika fizycznego witaminy, zawarte w roślinach i mięsie, który spożywamy dla wzmocnienia kości i mięśni.

Spotkawszy przychylną krytykę pierwszego dzieła, ks. dr. Mirek w 1929 r. ukończył rozprawę doktorską p. t. **System socjologiczny Ludwika Gumplowicza**, „Gumplowicz — pisze ks. dr. Mirek — tworzył socjologię w Europie, a począć także w Ameryce...”, choć więcej niż połowę życia swego spędził w Gracu i nazywany był „socjologiem austriackim”, uważał się przeciw, zawsze za Polaka”. — Ktoś znający Poznańskie tylko bardzo niedawno i powierzchownie, mógłby się dziwić, że w Poznaniu, gdzie o istnieniu uniwersytetu prasa częściej wspomina z powodu burd akademickich, niż z powodu pojawiających się dzieł naukowych, ukazała się praca o Żydzie z Krakowa, który zginął tragicznie — tymczasem ks. dr. Mirek nawiązuje jedynie do chlubnej tradycji — w Poznaniu bowiem ukazało się dzieło ks. dr. Likowskiego (arcybiskupa późniejszego) o **Unii Brzeskiej**,

Polacy mają wziąć udział w wyprawach podbiegunowych.

Do czego dąży towarzystwo „Aeroarctic”?

Wielka wojna wysunęła cały szereg doniosłych zagadnień, powodując współzawodnictwo narodów w wielu dziedzinach wiedzy i wytwórczości technicznej. Lata powojenne charakteryzuje przedewszystkiem olbrzymi rozwój komunikacji powietrznej i stojącej na jej usługach meteorologii.

A więc oprócz coraz to nowszych konstrukcji aeroplanów — olbrzymów, zdolnych do lotów na długie przestrzenie, kładzie się dziś szczególny nacisk na badania zmian zachodzących w atmosferze, aby możliwie **uchronić lotnictwo od przykrych niespodzianek.** W związku z tem stoją przepowiednie pogody, na których mógłby lotnik polegać bez zastrzeżeń.

Ostatnie lata wysunęły problem komunikacji lotniczej ponad oceanami. Próby przeprowadzone w tym kierunku wykazały ca-

ły szereg trudności natury atmosferycznej, wysuwając równocześnie zagadnienie badań **meteorologicznych obszarów podbiegunowych**, przez które mogą biec najkrótsze linje komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Stąd liczne wyprawy podbiegunowe przy użyciu balonów i aeroplanów organizowane przez różne państwa.

Do urzeczywistnienia nowego, wielkiego przedsięwzięcia utworzyło się specjalne towarzystwo „Aeroarctic” — Międzynarodowe Towarzystwo do Badania okolic Podbiegunowych za pomocą statków powietrznych. Na czele **grupy polskiej stoi prof. Henryk Arctowski**, w skład zaś jej wchodzi oprócz niego profesorowie: Banachiewicz, Kamiński, Łomnicki, Romer, Weigel, Witkowski i Dr. Stenz. Prace towarzystwa odbywają się w całym szeregu komisji, jak: biologiczna, magnetyzmu ziemskiego, elektryczności atmosferycznej, radiotelegrafji, komisja dla zaopatrywania wypraw polarnych w aparaty itd.

Pierwsza wyprawa zeppelinowa zorganizowana przez „Aeroarctic” miała wyruszyć z wiosną b. r., ale pewne trudności asekuracyjne opóźniły jej wyruszenie. Nastąpi ona więc prawdopodobnie w **lecie bieżącego roku.**

Panowie „general” i „major” alarmują pułk w Poznaniu.

Jak donosi „Nowy Kurjer, 57 p. p., stacjonowany w Poznaniu, był widownią niezwykłego skandalu.

Do koszar przybyli dwaj nieznanymi osobnicy, rzekomy general i major, usiłując zaalarmować pułk.

Jak się okazało, byli to jacyś uzurpatorzy, przebrani w mundury wojskowe. Dzięki przezorności żandarmerji wojskowej, udało się obu „wojowników” zdemaskować i tym sposobem uniknięto na szeroką skalę zakrojonej mistyfikacji.

Na razie nie udało się ustalić nazwisk obu tych panów, gdyż nie posiadali przy sobie żadnych papierów i nie chcą się zdradzić. Wypadek powyższy miał miejsce dzisiejszej nocy.

Zaareztowani utrzymują, iż są prawdziwymi wojskowymi, czemu jednak nie można dać wiary.

W wyniku dochodzeń ustalono, iż są to bezrobotni kupiec Władysław Miara i brukarz Jan Kusialek. Zatrzymani zeznają, że spowodowali umyślnie aresztowanie, spodziewając się, że zostaną przetransportowani do Warszawy, gdzie zamierzali marszałkowi Piłsudskiemu przedłożyć swą trudną sytuację życiową.

oraz ks. kan. Warmińskiego o reformatore **Janie Seklucjanie.** — Pamięć zarazem nawsuwa ustęp z wynurzeń niemieckiego poety Żyda Henryka Heinego o rektorze francuskiego lyceum w Dyseldorfie, do którego uczęszczał Heine, ekszejuicie ks. Schalmeyera. Wykładał on filozofję i objaśniał najbardziej wolnomysłne systemy greckie, tak rażąco odbiegające od dogmatów Kościoła, w którego szatach liturgicznych następnie pojawiał się przy ołtarzu. Heine nie ma dość słów podziwu dla pedagogicznych zdolności Jezuitów, swoich nauczycieli, ani dość słów potępienia dla prukich gimnazjów, które ogłupiały uczniów, a swą nietolerancją wobec cudzej myśli zagwałdzały umyśły. — Smutny spadek po Prusakach — to nacjonalizm. Natomiast praca ks. dr. Mirka dowodzi, że w Poznaniu nawiązuje się do dawnej tradycji polskiej, która z czasem wykorzeni grzyb prusactwa tego.

Najnowszą swą pracę, ukończoną w styczniu br. (Metoda Socjologiczna) porównuje autor do pracy tatarnika, który wyrębuje drogę na szczyty dla ludzi z dolin, nieprzywitykłych do chodzenia po górach. Ks. dr. Mirek istotnie jest tatarnikiem w dziedzinie nauki, obala on sztuczne piramidy myśli, a wdziera się śmiało „na umysłowy góry”, których piękność odsłania nieprzywitykłym do głębszego myślenia.

Przeglądając bibliografję dzieł i czasopism naukowych, z jakich korzystał autor, z zadowoleniem widzimy, że brał on pod uwagę przeważnie literaturę naukową francuską i anglo-amerykańską.

Prof. Znanięcki, kierownik Polskiego Instytutu Socjologicznego, pracował przez lat kilka na uniwersytecie w Chicago, stąd nie dzieli lekceważenia dla nauki amerykań-

Dżuma w probierce.

W północnej dzielnicy Berlina, mianowicie naprzeciwko lecznicy im. Rudolfa Virchowa, znajduje się słynny **Instytut Kocha**, gdzie cały sztab lekarzy i innych uczonych pracuje nad odkrywaniem zarazków różnych zakaźnych chorób jak również nad wyrobem odpowiedniego serum, które ma unieszkodliwić odnośne bakcyle.

Praca w tym instytucie toczy się bardzo powoli i spokojnie, tak że tylko dobrze wtajemniczeni mogą sobie zdać sprawę z tego, jak doniosłe jest znaczenie tego zajęcia i jakie błogosławione skutki ono wywiera na cierpiącej ludzkości. Ubrani w białe kitle pracownicy siedzą schyleni nad mikroskopami i badają zawartość wstrętnych materij i gnijących produktów. Nauka, których są sługami, datuje się dopiero kilkadziesiąt lat, kiedy mianowicie słynny lekarz Robert Koch wynalazł pierwsze bakcyle, a to zarazki infekcji ran, gruźlicy, cholery itd. Koch pochodził z Poznania, gdzie działał jako lekarz powiatowy. Odkrycie jego zjednało mu wkrótce taki rozgłos, że zaczęli zgłaszać się do niego uczeni, aby przejąć się jego metodą pracy. Jeden z jego uczniów, mianowicie Japończyk Kitasato, odkrył bakcyla dżumy.

Zarazki przechowywane są dzisiaj w instytucie Kocha w Berlinie w szczelnie zamkniętych probierkach i zazwyczaj spoczywają w stalowych tresorach. Bo też kryją one w sobie szalone niebezpieczeństwo. Jedną z tych probierek może unieszczęśliwić całą dzielnicę, wywołując jedną z okropnych chorób zakaźnych: dżumę czy cholę czy wściekliznę. Z wszelką możliwą ostrożnością operują uczeni swoim śmiertelnym narzędziem, przyczem uwzględnić należy, że co sześć miesięcy trzeba wszystkie bakcyle wyjąć z probierek i wstrzykiwać je jakimś zwierzęciu: śwince morskiej lub

szczurom, ponieważ bakcyle zdegenerowałyby, gdyby dłużej znajdowały się w sztucznym odżywianiu. Od zarażonych zwierząt bierze się po jakimś czasie znowu potrzebną ilość zarazków, a zwierzęta pali się bardzo skrępowanie. 25 lat temu zabiła się jednemu z lekarzowi jakaś probierka i zawarte w niej bakcyle dżumy rozprzestrzeniły się w okamgnieniu. Nieostrożność uczonego kosztowała, mimo natychmiastowych zabiegów i stosowania separacji **25 ludziom życie**.

W instytucie Kocha znajduje się w osobnym pomieszczeniu instytut specjalny dla badania bakcyla wywołującego wściekliznę. Osobny kompleks sal laboratoryjnych poświęcony jest badaniom nad **nieodkrytym jeszcze bakcylem grypy**, która usmierciła w przeciągu kilku ostatnich lat już 12 milionów ludzi.

Ogród zoologiczny instytutu — a jest on bardzo potrzebny — znajduje się na podwórzu. W dużych klatkach żyją tam szczury dla doświadczeń z dżumą, króliki z kłami w uchu, myszy i świnki morskie dla doświadczeń pomalowane, aby je można odróżnić, konie dla doświadczeń z dyfterją, cielęta dla eksperymentów z ospą, a skopy dla doświadczeń z syfilisem. Ze zwierząt tych bierze się odpowiednie **serum**, które służy do przeciwdziałania danej chorobie.

Szkodliwa robota.

Podczas ostatnich wyborów do Sejmu na terenie województwa pomorskiego, kilka ludzi o słabych charakterach sprzeniewierzyło się ideologii i programowi chrześcijańsko-społecznemu i demokratycznemu popierając swą działalnością sławną „30-stkę”. Osobnicy ci zostali skutkiem tego przez organy Polskiego Stron-

Łańcuch oszustw i nadużyć. — Jego przyjaciel Guttman „baron”. — Wykolejony arystokrata na wolnej stopie. — Falszywego barona pielęgnują policjanci.

O aresztowaniu młodego księcia Tomasza Lubomirskiego donosiliśmy pokrótce w sobotnim numerze naszego piśmie. Podajemy obecnie dalsze szczegóły tej sensacyjnej sprawy.

Okazuje się, iż głównym inspiratorem i przewodnikiem ks. Tomasza Lubomirskiego na gruncie lwowskim był Wolf Guttman, syn ubożego sklepikarza z Nowego Sącza.

Guttman przybył do Lwowa w sierpniu ubiegłego roku i wszędzie rekomendował się jako baron Willy de Gelse Guttman. Obecnie wyszło na jaw, iż „baron” był karany za oszustwa dwukrotnie więzieniem we Lwowie i Cieszynie.

Baron Willy Guttman przywiózł ze sobą do Lwowa pakiet weksli, podpisanych przez właściciela dóbr koło Gródka Jagiellońskiego hr. de la Scala i ks. Tomasza Lubomirskiego. Wszystkie niemal weksle trafiły na czarną giełdę. Ponieważ liczba ich stała wzrastała — wśród czarnogieldziarzy zapanało zaniepokojenie. Wówczas zjawił się na bruku lwowskim Tomasz ks. Lubomirski. Rozjeżdżał po Lwowie wspaniałym samochodem, a zawsze nie-

mal w ślad za nim jeździł drugim samochodem pseudo-baron. Na drzwiach tego ostatniego samochodu widniała korona baronowska i złociste monogramy. Wyszedł następnie na jaw, że oba te samochody kupione były także na długoterminowe weksle, a zaliczki na oba dano gotówką 700 dolarów.

Wkrótce Guttman „zorientował” T. hr. Lubomirskiego w stosunkach lwowskich i obaj zaczęli robić przeróżne interesy. Kupiono willę hr. Rusockiego, naturalnie na weksle. Na takich samych warunkach kupiono kopalnię nafty w Mroźnie i drugą sąsiednią kopalnię nafty od N. Hoefera. Poza tem nabyto kopalnię Singera na Śląsku.

Nadszedł czas płatnych weksli. Protesty były na porządku dziennym i nadszedł kres kariery. Guttman i Lubomirski puścili się odtąd na ordynarne oszustwa. Od pewnego kupca zakupili na weksle blachę żelazną za 50 tys. złotych i sprzedali całą partję od ręki za 20 tysięcy złotych.

W tym też okresie ks. Lubomirski zaprzyjaźnił się z lwowskim młodym notariuszem, Adamem Meyerem, wydał mu generalną plenipotencję i pod tym pozorem pożyczki od niego większe sumy.

Notariusz Meyer żyrował mu też weksle na większe sumy.

Gdy skandal stał się już głośny, zarówno Guttman, jak i Lubomirski zniknęli ze Lwowa.

Sąd we Lwowie zasypany jest skargami na obydwu aferzystów.

Ks. Tomasza Lubomirskiego odnalazła w Warszawie policja lwowska na zasadzie specjalnie otrzymanych wskazy. Policja warszawska przez dłuższy czas nie mogła wpaść na trop poszukiwanego.

Władze sądowe zwolniły z aresztu śledczego za kaucją hipoteczną w wysokości 150 tys. złotych księcia Tomasza Lubomirskiego, oskarżonego o nadużycia pieniężne.

Natychmiast po aresztowaniu ks. Tomasza, brat jego ks. Hieronim Lubomirski zwrócił się w imieniu własnym i rodziny do adwokata warszawskiego Stanisława Szurleja z prośbą, aby podjął się obrony oskarżonego. Interwencja mec. Szurleja u władz sądowych odniosła skutek.

Sędzia śledczy przesłuchiwał świadków, którzy wnieśli do sprawy szereg nowych szczegółów. Opierając się na tych zeznaniach, władze zastanawiają się obecnie, czy nie umorzyć postępowania karnego prowadzonego przez władze prokuratorskie przeciwko księciu i nie skierować całej sprawy na drogę cywilną.

Władze śledcze we Lwowie otrzymały z Warszawy od sędziego śledczego dochodzenie w sprawie przeciwko ks. Tomaszowi Lubomirskiemu, z żądaniem natychmiastowego aresztowania Willy Guttmana.

Niezwłocznie do mieszkania Guttmana udali się wywiadowcy w towarzystwie policji mundurowej.

Tam oświadczone im, że Guttman jest chory i od kilku dni nie opuszcza łóżka.

Wobec tego zwołano komisję lekarską, która zbadawszy Guttmana stwierdziła u niego zapalenie płucnej i orzekła, iż na razie nie może wyjść z mieszkania.

Guttmana pozostawiono narazie w domu. Przy łóżku jego czuwa stały posterunek policyjny. Po polepszeniu Guttman będzie odstawiony do szpitala więziennego.

Amerykanom znudziła się już prohibicja.

W Stanach Zjednoczonych agitacja przeciwko zakazowi przywozu i spożywania alkoholu wzrasta z każdym dniem. W National Republican Club w Nowym Jorku dokonano plebiscytu między członkami z tym wynikiem, że 461 członków oświadczyło się za odwołaniem ustawy prohibicyjnej, a 347 przeciw. Wynik ten wywołał łatwo zrozumiałą sensację, nie tylko dlatego, że honorowym prezydentem klubu jest prezydent Hoover, ale że dwa lata temu, ten sam klub w podobnym głosowaniu odrzucił taką samą rezolucję większością 124 głosów przeciwko 88.

Równocześnie Stowarzyszenie Adwokatów nowojorskich oświadczyło, że uważa ustawę prohibicyjną za przeciwną konstytucyjnej.

skiej, tak mało jeszcze znanej wśród inteligencji polskiej, jednostronnie wychowanej w bałwochwalczym kulcie dla nauki niemieckiej. Poznajemy, jakimi drogami Polskę należy wyprowadzić na nowe tory.

Z drugiej strony domyślamy się, dlaczego dziennikarstwo polskie, przeważnie zresztą zależne od partji politycznych, takie jest jałowe. Stosunki się nie zmieniają, dopóki w publicystyce polskiej nie pojawi się więcej jednostek skłonnych do wypraw wysoko-górskich w dziedzinie nauki na wzór ks. dr. Mirka.

Ale nim to nastąpi, trzeba będzie „przebić przesądę chmurę”, że dziennikarz nie ma czasu na ślęczenie nad książką naukową, a jeśli to czyni, to defrauduje chwile i wysiłek, które należą się partji czy wydawcom na potrzeby codzienne. Jaki? Książki, który powołany jest przedewszystkiem do służby w kościele, nie tylko na lat kilka uzyskuje możliwość na świecickich uniwersytetach zdobywać stopnie naukowe, ale i wszelkie poparcie episkopatu, gdy tymczasem bogate stronnictwa i wydawnictwa radykalnych stronnictw z lewa i prawa, deklamujących o bezpłatnym nauczaniu, wolności słowa itd., w praktyce okazują się wrogami wiedzy, nie kształcąc przyszłych wodzów opinji i stronnictwa przez czas odpowiedni i w odpowiednich uczelniach, a ponadto obcinając **Fundusz Kultury Narodowej?**

Oto jedna z przyczyn, dla której społeczeństwo nieraz jest bezradne i przypomina wóz na bezdroża wprowadzony przez przygodnego woźnicę, nie mającego celu, dla którego z pasażerami podjął przejażdżkę. W początku może taka przygodna podróż mieć pewien urok, ale zawsze kończyć musi się niezadowolaniem.

Apoloniusz Basiński.

tucji. Wynik głosowania był tu jeszcze bardziej zdumiewający, rezolucja bowiem uchwalona została większością w stosunku 6 do 1.

Union League Club w Nowym Jorku, znany jako forteca najbardziej konserwatywnego republikanizmu, oświadczył się przeciw prohibicji, przyczem w głosowaniu 90 procent członków opowiedziało się za zniesieniem prohibicji.

Z Watykanu.

Nowa funkcja kardynała Pacelli.

Kardynał sekretarz stanu Pacelli zostanie prawdopodobnie mianowany w najbliższym czasie rektorem bazyliki św. Piotra w miejsce zmarłego kardynała Merry del Val, który piastował rektorat bazyliki od czasu swej nominacji za Piusa X na kardynała sekretarza stanu. Z tej racji kardynał Piotr Gaspari nie mógł podczas swego długoletniego pobytu w dykasterjum otrzymać wyżej wymienionego rektoratu, gdyż jest on dożywotni, a nie tak, jak kierowanie dykasterjum, określone jedynie zaufaniem panującego papieża.

Zmiana na lotewskich placówkach dyplomatycznych

Ryga, 25. 3. (Pat.) Jak podaje prasa, jutro zostanie podpisane rozporządzenie mocą którego dotychczasowy poseł w Sztokholmie zostanie przeniesiony do Tallina, a minister spraw zagr. Balodis obejmie placówkę w Helsingforsie. Dotychczasowy poseł lotewski w Warszawie p. Nuksza zostanie odwołany z jednoczesnym przeniesieniem na stanowisko posła do Sztokholmu, natomiast dotychczasowy poseł w Helsingforsie p. Groswald zostanie przeniesiony do Warszawy.

Krewki rywal.

Z Warszawy donoszą: Zamieszkujący przy ulicy Zajęczej 2 sąsiedzi: Adam Kredkowski i Czesław Chojnacki rywalizowali o względy młodej lokatorki tegoż domu, Leokadij Gierczykówny, która, darząc sympatją pierwszego, została wkrótce jego narzeczoną. Chojnacki począł młodą parę prześladować, zaczepiając i obrzucając wyzwiskami.

nictwa Chrześcijańskiej Demokracji usunięci z organizacji. Byłoby wszystko w porządku, gdyby owi „charakternicy” nie wtrącali się do spraw chrześcijańsko-społecznych, gdy się im sprzeniewierzyli. Inaczej jednak się stało i dlatego zmuszeni jesteśmy zająć się bliżej ich szkodliwą robotą.

W roku 1927 został utworzony w Chełmnie sekretariat Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, na czele którego stanął w charakterze sekretarza p. Odrowski. Dobrał on sobie do pomocy swego dawniejszego robotnika niejakiego p. Zglinieckiego i innych niefortunnych polityków... Zorganizowawszy robotników rolnych w kilku majątkach, zwołał zjazd, na którym zapadła uchwała, że sekretariat chełmiński staje się sekretariatem wojewódzkim Ch. Z. Z., a prezesem wojewódzkim p. Zgliniecki. Oczywiście przez kooptację powołano również zarząd wojewódzki. Rozpoczęto organizować filje Ch. Z. Z. w różnych miejscowościach, aranżować (zwoływać) zjazdy wojewódzkie itp., aby tylko pozyskać jak największą liczbę członków, z których by można było żyć. Naturalnie zaraz też na początku powzięto uchwałę, że Ch. Z. Z. z siedzibą w Chełmnie jest organizacją apolityczną, lecz popierającą rząd obecny. Gdzież tu więc bezpartyjność? Ale mniejsza z tem.

Robotę taką prowadzono przez dwa lata. Z czegoś trzeba było jednak żyć. Nadrukowano więc znaczki i legitymacje i od wstępujących do organizacji członków pobierano składki, z których naturalnie nikomu się nie daje żadnego sprawozdania. Nie dość więc na tem, że owi panowie nieprawie używają firmy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, że nie zdają żadnego przed nikim sprawozdania z pieniędzy, pochodzących ze składek, to jeszcze składają w imieniu nieświadomych członków deklaracje polityczne. Naturalnie poparcie znalazło się u władz państwowych, a mówiąc wyrażnie — sanacyjnych. Napewno ci macherzy dawno już byłiby w szeregach Generalnej Federacji Pracy, gdyby nie to, że robotnik, czy też rzemieślnik rolny na Pomorzu ufa tylko tym organizacjom zawodowym, które mają wyraźny program chrześcijańsko-narodowy.

Z robotą tą jednak, która b. szkodliwie odbija się na ruchu chrześcijańsko-społecznym na terenie naszych zachodnich województw, należy radykalnie skończyć! Nieświadomych mas robotniczych tak wyzyskiwać nie wolno. Takie postępowanie jest karygodne. Jeżeli władze nie wezmą tych „działaczy” pod bliższą obserwację i ich działalność nie zlikwidują, to w takim razie robotnicy pomorscy sami zmuszeni będą dobrać się do skóry tych opiekunów. Im prędzej to się stanie, tem będzie lepiej — dla robotników i dla ruchu zawodowego Ch. Z. Z.



CHOROBY PŁUC

Przy zwaźaniu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj pp. Lekarze „Balsam Thioolan - Age” który ułatwiając wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopozucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. (6723)



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



S. p. dr. Tadeusz Dembiński.

Zmarł w Poznaniu ś. p. dr. Tadeusz Dembiński, pierwszy prezes Izby Lekarskiej.

Wzór lekarza - Polaka szeryf ducha narodowego na Śląsku, a po powrocie do rodzimej Wielkopolski pracował wytrwale w jedynej podczas niewoli organizacji lekarskiej t. j. w wydziale lekarskim T. P. N. najprzód przez szereg lat jako sekretarz, a później jako prezes.

Rozwydrzenie polityczne młodzieży w Poznaniu potęguje się.

Jak donosiliśmy w nocy z 22 na 23 bm. nleznani osobnicy na parkanach i murach miasta Poznania malowali napisy, wymierzone przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. W dniu 25. bm. policja aresztowała sprawców, którymi okazali się Płończyński, kierownik wydziału Młodziej Polski na m. Poznań i niejaki Kasprzak.

PIECHCIN. Z obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Staraniem 12 komp. P. W. i W. F., której dowódcą jest por. rez. p. Paluszkiwicz, obchodzono ub. niedzieli imieniny marszałka Piłsudskiego. O godz. 15.30 zebrały się różne organizacje wojskowo-wychowawcze i dzieci szkolne na boisku sportowem. Defiladę odebrał p. Paluszkiwicz. Po defiladzie odbyła się akademja.

PAKOŚĆ. Wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Kościoła i chrześcijan w Bolszewii, odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. zaraz po sumie w sali p. Rafińskiego. Przemawiać będą mówcy z Poznania i Bydgoszczy.

WYSOKA. Drugi egzamin nauczycielski zdali przed komisją kwalifikacyjną przy seminarjum naucz. w Bydgoszczy w dniu 22. bm. nast. nauczyciele z rejonu Wysoka: p. Mazurek z Bądca, p. Tomasz z Mościsk, p. Paul z Starogo i p. Ławniczak z Wysoki.

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE. Z racji imienin marszałka Piłsudskiego dnia 23. bm. odbyła się uroczysta akademja. Udział w uroczystości wzięły nast. organizacje: K. P. W. Brzoza z p. Dobskim na czele, Tow. śpiewu „Lirenka” z dyrygentem p. Gomulką, K. P. W. Złotniki Kuj. z prezesem p. Monką, Sokół oraz Straż Pożarna. O godz. 11 wyruszone z dworca przy dźwiękach orkiestry do kościoła, skąd po mszy św. udano się w pochodzie na salę p. Polaszewskiego, gdzie powitał zebranych wójt p. Gasiarzewicz. Po odśpiewaniu kilku pieśni i wygłoszeniu deklamacji przez dzieci szkolne odśpiewało Tow. śpiewu „Lirenka” pod batutą p. Gomulki bardzo udanie kilka pięknych utworów. O życiu i czynach marszałka Piłsudskiego mówił referent oświatowy K. P. W. Brzoza p. Skrzydlewski.

OGORZELINY. Z okazji imienin marsz. Józefa Piłsudskiego urządziło Kolejowe Przysposobienie Wojskowe zawody strzeleckie. Nagrodzeni zostali pp.: H. Pestka, J. Pepliński, A. Kowalski, A. Wojciechowski, J. Solecki, Wł. Giese, J. Mostowski. Zarząd ogniska składa się z nast. osób: prezes p. Boss, zawiadowca odcinku z Sepólna, sekretarz p. Pasternski, dyżurny ruchu stacji Ogorzeliń, skarbnik p. Rybka, starszy torowy stacji Ogorzeliń, komendant p. Pasternski z Ogorzeliń.

Skandaliczna gospodarka w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu.

Zeznania Prezesa Dyrekcji Kolei w Poznaniu.

12 i 13 dzień rozprawy o nadużyciach w Kol. Kasie Emerytalnej ujawniły znów kilka szczegółów, które z pewnością nie wyjdą na korzyść oskarżonych. Świadek dr. Sokołowski, który pozostawał z byłym prezesem DKP Poznań w dobrych stosunkach, zeznaje, że pewnego razu prezes Dobrzycki zawiadomił go, iż Katowice odmówiły wpłaty pieniędzy. Motywował to tem, że doszły je wieści, jakoby K. E. nie prowadziła wzorowej gospodarki. Dr. Sokołowski był niemile zdziwiony, gdy, po tej wiadomości, prezes Dobrzycki polecił rewizję K. E. nie jemu a Szyperowi.

Następnie sąd badał p. Demarczyka, który przeprowadzał drugą rewizję K. E. na zlecenie Fillingera. Demarczyk stwierdził brak 1.021.163,16 złotych.

Dalej dowiadujemy się znów trochę o prowadzeniu ksiąg kasowych. Jak już pisaliśmy, świadek Torbiński zeznał, że uderzył go oplakany stan ksiąg.

Otóż, jak się okazało, Fillingier do prowadzenia ich zaangażował dwie panie, Pelagję Drewnik i Zofję Nagel mimo, iż mu oświadczyły, że na księgowości wcale się nie znają. Wy tłumaczył im, że to będzie domowa buchalterja, no i tak tam się zapisywało rachunki z biletów tramwajowych lub notatek Fillingera. Klucze od kasy miał Fillingier, lecz gdy był bardzo zajęty,

Z Inowrocławia.

Akademja ku czci M. Curie-Skłodowskiej. Nasze zrzeczenia kobiece ze współdziałaniem Tow. śpiewaczego „Echo”, orkiestry wojskowej 59 p. p. oraz niektórych solistów urządzają w niedzielę, 30. bm. o godz. 20 w sali hotelu Basty uroczystą akademję ku czci znakomitej rodaczki Marii Skłodowskiej - Curie.

Pożegnanie płk. Wolikowskiego. W ub. sobotę, dnia 22. bm. w hotelu Basty liczne grono reprezentantów władz oraz społeczeństwa miejscowego urządziło ucztę pożegnalną dla b. komendanta garnizonu tuł. płk. Romualda Wolikowskiego. Przemawiali: prezydent miasta A. Jankowski, dr. Brodnicki z Kołudy, starosta Ruczyński, b. prezydent miasta dr. Krzymiński, dr. Znaniecki, St. Knast, ks. dziekan Kubski, ks. prob. Jaskowski i dyr. inż. Tołłoczko i w końcu płk. Wolikowski.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. W środę, dnia 26. bm. w sali fabrycznej Młotów odbyły się dwa wykłady Uniwersytetu Robotniczego.

VIII. zjazd delegatów Zjedn. Kurk. Bractw Rzeczypospolitej w Inowrocławiu.

W ub. niedzielę w Inowrocławiu odbył się VIII. zjazd delegatów Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. Z dzielnicy zachodniej przybyło ogółem około 120 delegatów. Zjazd zagał wiceprezes Zjednoczenia p. Maciejewski. Na marszałka zjazdu powołano dra Głowackiego z Poznania, na wice-marszałków p. Tryhana z Katowic oraz pp. Marka i Wojkowskiego z Inowrocławia. Zjazd powitał prezydent miasta A. Jankowski i gospodarz miejscowego Bractwa p. Wojkowski. Ze sprawozdań wynika, iż Bractwo liczy ogółem 128 bractw z 13 tys. członków. Uchwalono nowy podział na okręgi, a mian.: w województwie poznańskim istnieć będą okręgi: Bydgoszcz,

Prof. R. Mołki mówił: „O zniszczeniu wojennym na ziemiach polskich” oraz prof. J. Krasoń omawiał: „Różne odmiany socjalizmu”.

Z sądu. Fr. Wieczorek z Inowrocławia za fałszowanie weksli skazany został na miesiąc więzienia. Stefan Chmielewski za kradzież kur otrzymał karę trzech miesięcy więzienia.

Ze spółdzielni mieszkaniowej „Zagroda”. Dnia 24. bm. odbyło się zebranie walne doroczne członków spółdzielni mieszkaniowej „Zagroda”. Bilans obejmuje sumę około 366 tys. zł. dywidendy rocznej przyznano 8 proc. Spółdzielnia dostarczyła 29 mieszkań swym członkom, a więc znacznej ich części. Przyjęto nowy regulamin rady nadzorczej i komisji rewizyjnej oraz uchwalono prywatną uliczkę Ustronie oddać miastu bezinteresownie z warunkiem, aby ją uporządkowano i wybrukowano.

Z kin. „Apollo”: „Przystań miłości”. „Pałac”: „Gra namiętności”. „Stylowy”: „Płonące morze”. „Żak”: „Postrach złoczyńców” i „Ameryka się bawi”.

Inowrocław, Leszno, Ostrów, Poznań i Szamotuły. Przyszły zjazd walny ma się odbyć w Ostrowiu. W miejsce ustępujących obrano nowych członków zarządu: Biechowiaka z Bydgoszczy, Bukowskiego ze Żnina, Grzybkowskiego z Poznania, Jaruszkowskiego z Poznania, Koźlika z Katowic i Otorowskiego z Krakowa. Zamiast p. Kalety z Chojnic obrano p. Maćkowiaka z Torunia.

Obrady trwały sześć godzin i były bardzo rzeczowe. Zjazd zamknęto odśpiewaniem nowego marsza Bractwa „Hej, bracia wraz” na nutę „Hej strzelcy wraz”, do którego słowa ułożył prof. Krasicki z Bydgoszczy.

Burdy jarmarczne w Śremie przedmiotem rozprawy sądowej.

Ze Śremu donoszą: W sądzie powiatowym odbyła się rozprawa przeciwko 6 oskarżonym, którzy wywołali w dniu 13 sierpnia 1929 r. wielką awanturę na jarmarku w Śremie. Przebieg tych zająć był nast.

Od rana kilku studentów i maturzystów usiłowało bojkotować kupców żydowskich, lecz na skutek interwencji policji bojkot się nie udał. Ci sami młodzieńcy wraz z kilkoma poważnymi obywatelami poczęli wówczas namawiać do buntu odważniejsze indywidua. Ochotników na narodziłkach nie potrzeba było długo szukać. Datki 4 kucpów po 5 zł w naturalnych dodały animuszu. Bractwo upiło się pod koniec jar-

marku i wszczęło pierwszą gwałtowną awanturę na rynku w okolicy domu p. Baretkowskiego. Gdy policja rozproszyła zbiegowisko i żydzi zdolali na tem miejscu towar spakować, poczęto awanturować się na rynku koło pomnika, gdzie żydzi szykując się do odjazdu, ładowali towary na samochód ciężarowy.

Sąd skazał A. Br., jako prowodyra zamieszek na 5 miesięcy więzienia, W. B. i J. Ł. po 2 miesiące więzienia, Kazimierza Sz., którego udowodniono podburzanie — na 2 miesiące z warunkowym odroczeniem wykonania kary za 2 lata. Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

JANOWIEC. Zdziczała łobuzerja. W ub. niedzielę wieczorem napadł 20-letni wyrostek Jan Papierski na ucznia piekarskiego Edwarda Chmielewskiego i uderzył go zniemacka nożem w bok. Na szczęście rana nie jest niebezpieczna.

KLECKO. Obchód imienin marszałka Piłsudskiego odbył się dn. 19. bm. O godz. 9 rano odprawioną została Msza św., w której udział wzięły: Tow. Przemysłowców, Tow. śpiewu „Jedność”, Powst. i Woj., Mł. Polek, oddziały P. W. z sztandarami, oraz liczne rzesze wierznych. Po Mszy św. odbyły się w szkole katol. obchody dla dzieci. Wieczorem w sali p. Görzensa odbyła się uroczysta akademja ludowa, z uroczajnym programem. Przy szczerze wypełnionej sali słowo wstępne wygłosił komendant Tow. Pow. i Woj. p. por. rez. J. Garski. Chór „Jedność” odśpiewał kilka pięknych pieśni. Wyczerpujący wykład o marszałku Piłsudskim wygłosił nauczyciel p. Józwiak. Wysłany też został telegram hołdowniczy do p. marszałka. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę”. Sztandary wywieszono w dniu tym prawie we wszystkich domach. Miasto było wieczorem bogato iluminowane.

LUBOCIANEK. Obchód imienin Piłsudskiego. W dn. 19. bm. tuł. placówka wojska urządziła uroczysty wieczorek ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Referat p. t. „Józef Piłsudski, jako Wódz Narodu” wygłosił p. Goszka, referent oświatowy, nast. dziatwa szkolna odśpiewała kilka patriotycznych pieśni.

Sejmik Komunalnego Zw. Kredytowego w Poznaniu.

W dniu 29. bm. o godz. 11.30 przed połudn. odbędzie się w sali Rady Miejskiej m. Poznania (Nowy Ratusz) sejmik Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu. Porządek obrad sejmiku zawiera 10 punktów, a mianowicie:

1. Zagajenie i wybór sekretarza Sejmiku.
2. Sprawozdanie z czynności Związku i Komunalnego Banku Kredytowego w roku 1929.
3. Sprawozdanie z działalności Biura Samorządowego w roku 1929.
4. Sprawozdanie komisji

LISINY. Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Dnia 19. bm. Tow. Powst. i Wojaków z okazji imienin marszałka Piłsudskiego urządziło uroczystą akademję, na którą złożyły się: referat prezesa, deklamacje młodzieży i śpiew dziatwy szkolnej. Referat przyjęto burzą oklasków. W akademji wzięli udział: Wojacy, Przysposobienie Wojskowe, dziatwa szkolna i tłumy publiczności.

LINSK. Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. Jak w innych placówkach obwodu śliwickiego, tak i u nas Wojacy urządzili uroczystą akademję ku czci marszałka Piłsudskiego. Na akademji przemówił referent oświatowy, nast. odbyły się deklamacje „Kola oświatowe” oraz śpiew. W akademji wzięli gremjalny udział Wojacy, członkowie „Kola Oświatowego”, mieszkańcy naszej wioski oraz okoliczni obywatele.

Trzemeszno.

Przedstawienie amatorskie. W ub. niedzielę dnia 23. bm. staraniem „Kola Panien Różańcowych” odegrano obrazek religijny p. t. „Bernadeta” i wesołą krotoczwilę p. t. „Doskonała kuchmistrzyna”.

Uroczysty obchód z okazji imienin marszałka Piłsudskiego. W ub. wtorek dnia 18. bm. urządzono staraniem komitetu W. F. i P. W. uroczysty capstrzyk, który przy dźwiękach muzyki przeciągnął ulicami miasta. Pod koniec jednak młodzież, która „bawi się w politykę”, zakłóciła przebieg uroczystości tak, iż policja musiała w kilku wypadkach interwenjować. W środę, dnia 19. bm. odbyła się uroczysta akademja w auli gimnazjalnej.

Pożar. W poniedziałek, dnia 24. bm. powstał przy ulicy Ogrodowej pożar w mieszkaniu kowala p. Chudego. Ogień powstał z niewiadomych przyczyn o północy i rozszerzył się na całą górną część domu. Pożar szybko zlikwidowano.

Panigródz.

Z życia towarzystw. Pod przewodnictwem prezesa p. M. Hanyżewskiego odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego, na którym wygłoszono referat na temat: „Wiosenna uprawa roli”. Poza tem omawiano szereg spraw, dotyczących wewnętrznej życia organizacji.

Tow. Powst. i Wojaków odbyło w niedzielę, dnia 16. bm. w sali Domu Katol. swe miesięczne zebranie przy liczny udział członków. Obrady zagał prezes p. Szopiński. Sprawozdanie ze zjazdu obwodowego zdał prezes p. Szopiński.

W ub. niedzielę odbyło Stow. Młodych Polek, przy współdziałaniu patrona towarzystwa ks. dyr. Filipiaka swe miesięczne zebranie. Sekretarka p. Siemianowska odczytała protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto bez zmian. Obeszerny program zebrania obejmował m. in. odczyt p. Szoberówny, sprawy konkursu rolniczego, wycieczki do Częstochowy oraz wybór delegatki na zjazd do Bydgoszczy. Według zapadłej na zebraniu uchwały przystąpiono do zorganizowania kursu robót kobiecych. Na zakończenie obrad przemówił ks. patron, zachęcając zebranych do werbowania nowych członkiń.

W ub. niedzielę Bractwo św. Jana odbyło swe walne zebranie. Założone w roku 1853, jest ono najstarszym towarzystwem i około pomnożenia chwały Bożej i dobra duchowego parafjan poważnie położyło zasługi. Marszałkiem zebrania wybrano ks. dyr. Filipiaka. Z obszernego sprawozdania zarządu wynikało, że bractwo liczy 119 członków. Ogólny dochód wynosił 286 zł, rozchód 100 zł. Przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: cechmistrz i sekretarz M. Hałas, podcechmistrz Jutkowski. Przewodniczącym wybrano ks. dyr. Filipiaka. Przewodniczącym wybrano ks. dyr. Filipiaka. Przewodniczącym wybrano ks. dyr. Filipiaka. Przewodniczącym wybrano ks. dyr. Filipiaka.

Wypadki. Szesćcioletniemu synkowi gospodarza J. Michalskiego weszła igła w jabloko kolanowe tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieźć do szpitala.

Robotnik Sobczak, zatrudniony przy rżnięciu sieczki, doznał ciężkiego zranienia lewej ręki.

Uczeń Józef Fladrzyński z Czechina podczas gimnastyki upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Nieszczęśliwego chłopca odwieziono do szpitala.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.
Z TEATRU POMORSKIEGO.

Bolesław Mierzejewski, artysta teatrów szymonowskich w Warszawie znany naszym kinomanom z szeregu kreacji filmowych jak: „Tredowata” (Ordynat Michorowski), „Na jasnym brzegu”, „Uśmiech losu”, „Przedwiośnie” i wiele innych, zabłysnął ostatnio niepospolitym swoim talentem w najnowszym filmie p. t. „Dusze w niewoli”, gdzie wraz z dyr. L. Solskim i Z. Batycką (Miss Polonia) wysunął się na pierwszy plan. Publiczność nasza będzie miała sposobność w najbliższy czwartek o godz. 20,15 ujrzeć tego pełnej dystynkcji artystę i porównać jego kreacje filmowe ze sceniczną.

W piątek, dnia 28. bm. przedstawienie zawieszono.

Sprawa pobicia hodurów przed sądem w Toruniu.

Dnia 25. bm. rozpoczął się proces w głosnej swej chwili sprawie pobicia hodurów na dworcu Toruń-Miasto. Na ławie oskarżonych znalazło się 13 osób przeważnie młodzieży a mianowicie: Władysław Wrzesiński, lat 35, Antoni Grzanka lat 37, Bernard Szupryczyński lat 17, Edmund Derebecki lat 19, Antoni Kozłowski lat 37, Mieczysław Prusakowski lat 17, Konrad Szalucki lat 19, Jan Szulc lat 18, Leon Bieniaszewski lat 18, Franciszek Bieniaszewski lat 18, Stanisław Piechowicz lat 20, Jan Gru-

becki lat 19 i Gerhard Matuszewski lat 20. Akt oskarżenia zarzuca im, że dnia 7 kwietnia 1929 r. znajdując się w tłumie (około dwa tysiące) zebranych przed dworcem miejskim podburzali innych do bicia hodurów wnosząc przytem okrzyki: „Precz z nimi! Nie puścimy ich do miasta”. Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy do winy się nie pozuwają, sąd z powodu niestawienia się jednego z głównych oskarżonych, na wniosek prokuratora rozprawę odroczył do dnia 25 kwietnia br.

Szczepienie przeciw błonicy. Magistrat zarządza szczepienie przeciw błonicy. Zgłoszenia przyjmuje się w ratuszu pokój nr. 14 w godz. od 9 do 13 do dnia 27. bm. włącznie.

Kino Mars (dawniej żołnierskie) wyświetla film p. t. „Adjutant”.

Odparcie napaści.

„Słowo Pomorskie” w num. 67 i „Gazeta Bydgoska” umieściły oszczerczą napastę na zasłużonego działacza narodowego, jakim jest p. Stanisław Kunz z Grudziądza.

P. red. Kunz w odpowiedzi na oszczerzy atak przesłał obu redakcjom sprostowanie treści następującej:

1. Wystąpienie moje z Placówki koryguje o tyle, że rej wodzą tam ludzie, którzy w armii Hallera nie byli.

2. Czy ja przedstawiałem kiedykolwiek „ideal” błękitnego żołnierza, nie wiem, bo nigdy nie rościłem sobie praw, aby być „idealnym”, ale że pracowałem w Placówce szczerze dopóty była bezpartyjna, to niechaj poświadczy ówczesny zarząd z p. Kaźmierskim i Bińkowskim na czele; obaj dziś, choć Hallerczycy, nie są członkami Placówki.

3. Nieprawdą jest, że byłem komendantem obozu Feldham, lecz prawdą jest, że byłem prezesem tak „Czytelni” jako i „Sokoła”, którego w obozie założyłem.

4. Nieprawdą jest, że założyłem sobie pruski żelazny krzyż. Prawdą jest natomiast, że ani tego, ani innego odznaczenia pruskiego nie posiadałem, stąd go też nosić nie mogłem, a gdybym był miał, też byłbym go nigdy nie nosił. Co do mnie nie byłem w żadnym pułku we Francji, ale należałem do baonu transportowego, który z Francji do Polski eskortował transporty, a zdemobilizowany zostałem w Modlinie we wrześniu 1919 r., bo zgłosiłem się na plebiscyt warmiński.

W końcu oświadczam p. red. Kunz, że oszczerców pociąga do odpowiedzialności sądowej i będzie musiał wkroczyć na tą drogę także przeciwko redakcji „Słowa Pom.” o ile nie umieści ono sprostowania.

Chelmno.

Osobiste. Znany i utalentowany nauczyciel muzyki i śpiewu, dyrygent chórów „Harmonij” i „Moniuszki” p. Malinowski opuszcza Chelmno, wyjeżdżając z poręki Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświaty do Paryża, jako instruktor muzyki.

Roczne walne zebranie Zw. Oficerów Rezerwy zagał p. dr. Drażkowski. Prezesem Koła został ponownie obrany dr. Drażkowski, wiceprezesem adw. Szymański, sekretarzem p. Hewelt, skarbnikiem p. Chyliński, p. Alf. Buczkowski z Kornatowa II. wiceprezesem.

Majątność Kamłarki w płomieniach. W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 19,30 powstał z niewiadomych dotąd przyczyn pożar w majątności Kamłarki pow. Chelmno, własność p. Kurka. W płomieniach stanęła stodoła napełniona słomą, stajnia z żywym inwentarzem i stóg słomy.

Otwarcie kawiarni. Po przeprowadzonym remoncie otwartą została kawiarnia i cukiernia p. Frąckowskiego. Oprócz artystycznego koncertu zespołu muzycznego słyszeć można w przerwach radjokoncert.

Walne roczne zebranie Tow. Urzędników Miejskich odbyło się przy licznych udziałach członków dnia 20 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Do nowego zarządu wybrano prezesem kierownika Kasy Miejskiej p. Chylińskiego, zastępcą sekretarza policyjnego p. Luthera, sekretarzem asystenta Magistratu p. Lamparskiego, skarbnikiem ksiązkowego Kasy Oszczędności p. Rakowskiego, na ławników: kierownika gazowni p. Szupryczyńskiego i kancelistę p. Lisewskiego. Ze sprawozdań ustępującego zarzą-

du wynikało, iż towarzystwo rozwija się pomyślnie. Uchwalono zakup 3 obligacji pożyczki premijowej z funduszu towarzystwa. Zebranie uchwaliło przystąpienie Koła do Centralnego Związku Urzędników Miejskich w Warszawie. Postanowiono z funduszu Koła urządzić wspólną wycieczkę do Żura i Gródka.

Kino „Stylowy”. Od czwartku 27 bm. pouczająca komedia dla młodzieży i matek p. t. „Pensjonarki”.

ZMARLI.

Ś. p. Władysława z Pierzchawków Machnicka, w Poznaniu.

Ś. p. Klemens Grochowski, właściciel apteki w Kiecku, lat 75.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 27. bm. — „Legjoniści”.

Piątek, dnia 28. bm. — teatr nieczynny.

Teatr grudziądzki na prowincji.

W Starogardzie:

„Dzwony z Corneville”. W nadchodzący czwartek, dnia 27. bm. teatr grudziądzki wystąpi w Starogardzie raz jeden wystawiając operetkę komiczną Planquette „Dzwony z Corneville”. Teatr grudziądzki cieszy się zawsze w Starogardzie wielkim powodzeniem.

W Tczewie:

W nadchodzący piątek, dnia 28. bm. afisz zapowiada jeden występ teatru grudziądzkiego w Hali Miejskiej, gdzie artyści odegrają komiczną operetkę Planquette „Dzwony z Corneville”. Początek o godz. 8 wiecz.

W Lasinie:

W nadchodzącą sobotę, dnia 29. bm. zapowiedziany jest jeden występ teatru grudziądzkiego, który odegra nastojową sztukę „Jeszcze Polska nie zginęła”, w malowniczych i barwnych kostiumach polskich w wykonaniu całego zespołu teatru grudziądzkiego. Początek o godzinie 8,30 wiecz.

W Brodnicy:

Afisz zapowiada na niedzielę dnia 30. bm. jeden występ zespołu teatru grudziądzkiego. Artyści odegrają sztukę specjalną napisaną dla Pomorza „Jeszcze Polska nie zginęła”. Początek o godz. 8 wiecz.

Napad na biuro bezrobotnych. W redakcji naszej zjawił się w dniu 25. bm. p. Fr. Lewandowski i doniósł, iż w ub. wtorek o godzinie 2 po poł. wpadli do sekretariatu Zw. bezrobotnych, który mieści się przy ulicy Koscielnej 17, bezrobotni Józef Lewandowski i Br. Guzowski, Chabowski, Betzow i Jarzembowski pijani, którzy czynnie znieważyli przewodniczącego komitetu bezrobotnych p. Fr. Lewandow-

Tczew.

Polski zbor ewangelicki w Tczewie.

W sali starostwa w Tczewie odbyło się zebranie polskich wyznawców ewangelicko-augsburskich, którzy nie mając nadal chęci słuchać niemieckich pastorów, postanowili skomunikować się z Warszawą i utworzyć samodzielną gminę wyznaniową. Po wezwaniu pastora dr. Kahanę z Bydgoszczy, który nawia-

Przemysłnicy jedwabiu przed sądem Skarb państwa poniósł stratę milion złotych.

Starogard, dnia 26. 3.

Przed sądem okręgowym w Starogardzie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko przemysłnikom jedwabiu z Niemiec, Czechosłowacji i Francji przez Gdynię do Polski. Na ławie oskarżonych zasiadli Salomon Goldstein z Torunia, Bonneberger, Aleksander Ukrainczyk Aleksander Chrzanowski, Ignacy Makowiecki, były urzędnik celny Feliks Guzewicz i Mateusz Zimny, urzędnik celny w Gdyni. Oskarżonym zarzuca się prowadzenie akcji przemysłniczej na wielką skalę, zorganizowanej w ten sposób, że skrzynie z jedwabiem, które nadchodziły do

domu ekspedycyjnego wysyłano pod konwojem na statek, a po odejściu strażników celnych, zabierano z powrotem samochodami i wysyłano ze stacji Kilonji, Wejherowa i Gdyni do Warszawy. O przemysłnictwie był powiadomiony cały szereg urzędników celnych, którzy za pobieraniem wysokich łapówek ułatwiali przemycanie. Zaznaczyć należy, iż Skarb Państwa poniósł na tem stratę około 1 miliona złotych. Do wykrycia tej sensacyjnej afery przyczynił się znany ze swej działalności komisarz Sozanowski. Proces ten potrwa kilka dni.

Oświadczenie.

Od p. dr. Praisa z Tucholi otrzymujemy następujące oświadczenie:

W nr. 68 „Dnia Pomorskiego” ukazał się jednostronny protokół w sprawie mego zatargu z p. Janem Górskim z Kamienicy oraz orzeczenie jednostronnego sądu honorowego z dopiskiem redakcji, że mimo wezwania na sąd honorowy się nie stawilem.

Wobec powyższego oświadczam co następuje: Na zebraniu Rady Kasy Chorych w Tucholi dnia 19 stycznia br. członek tej Rady p. Jan Górski z Kamienicy wypowiedział następujące słowa: „Stwierdzam fakt, że p. dr. Prais używał samochodu kasowego do udawania się na wiece przedwyborcze do sejmiku powiatowego w celach agitacji partyjnej”. Na wezwanie moje jako przewodniczącego Rady, by p. Górski zarzut ten sformułował na piśmie, tenże to uczynił wnosząc równocześnie rezolucję do Rady o ustąpienie moje ze stanowiska naczelnego lekarza Kasy Chorych oraz prezesa Rady, na które to ostatnie stanowisko p. Górski sam kandydował i reflektował. Zarzut powyższy odparłem jako niczem nieuzasadnione oszczerstwo ze strony p. Górskiego dodając, że pociągnę p. Górskiego za rzucone na mą osobę oszczerstwo do odpowiedzialności sądowej.

Rada Kasy Chorych odrzuciła wniesioną rezolucję 19 głosami przeciw 2 głosom. Po zebraniu Rady odezwałem się do p. Górskiego wprawdzie nie temi słowami które podano w protokole jednostronnym, lecz słowami innej treści, żebym wiedział, w jaki sposób z p. Górskim postąpić, gdyby posiadał zdolność do satysfakcji w drodze honorowej.

Następnego dnia zjawili się u mnie pp.: Litwiński z Wielkiej Kłoni i Zdzitowiecki z Ma-

łej Komorzy jako sekundanci p. Górskiego. Odmówiłem kategorycznie udzielenia satysfakcji honorowej ich klientowi p. Górskiemu słowami: „Człowiek ten nie jest zdolnym do satysfakcji honorowej”. Opierając się na kodeksie honorowym Władysława Bozewicza, wydanie czwarte, tak postąpić musiałem, ponieważ artykuł 8 kodeksu tego opiewa wyraźnie i dosłownie jak następuje:

1....

2....

i t. d....

16. oszczerca.

Sprawę skierowałem natychmiast na drogę sądową.

W końcu zaznaczam, że wezwania żadnego na sąd honorowy ani też protokołu jednostronnego nie odebrałem.

Tuchola, dnia 25 marca 1930 r.

Dr. Maksymilian Prais.

Chojnice.

Osobiste. Starosta dr. Rzóśka zdał urządowanie w ręce swego zastępcy p. Semraua. Nowy starosta dr. Zaleski dotąd nie przybył.

Odznak Frontu Pomorskiego otrzymał p. Andrzej Przybylski, dozorca Zakładu Poprawczego.

Obchód imienin marszałka Piłsudskiego. W ub. niedzielę z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, o godz. 12,15 odbyła się Msza św. w kościele farnym, poczem zebrały się na rynku wojsko, Straż graniczna, Kolejowe Przystanki Wojskowe, Zakład Poprawczy i liczni obywatele miasta. Przeglądu dokonał w towarzystwie starosty p. Semraua p. major Fleszar, poczem odbył się pochód ulicami miasta przy dźwiękach trzech orkiestr. Wieczorem odbyła się w sali hotelu Centralnego wieczornica przy licznych udziałach publiczności. Starosta dr. Rzóśka wygłosił dłuższe przemówienie o działalności marszałka Józefa Piłsudskiego, zaś „Lutnia” odśpiewała kilka pieśni, a uczniowie gimnazjum wygłosili piękne deklamacje. Na wieczornicy przygrywała dzielnie orkiestra I. Baonu Strzelców.

Licytacja. Państwowe Nadleśnictwo Kłosnowo sprzedaje w sobotę dnia 29 bm. o godz. 10 w Chojnicach w obręzy p. Jazdzewskiego, drewno opałowe ze wszystkich rewirów.

KOŚCIERZYNA. Znalezione zwłok 2-letniego dziecka. Znalezione na polu gospodarza Bławata Jana w Skarszewach pow. kościerskiego zwłoki 2-letniego dziecka płci żeńskiej, które leżały tam od kilku dni. Zwłoki były ubrane i ułożone na poduszce zawiniętej w dużą chustkę. Dziecko zostało prawdopodobnie porzucone i zmarło z głodu, gdyż komisja sądowo-lekarska nie ustaliła żadnych śladów gwałtownej śmierci. Zwłoki zostały z polecenia sądu powiatowego w Skarszewach pochowane.

LASKOWICE. Zaprzeczenie. W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 7 marca ukazała się złośliwa notatka o właścicielce tutejszego lokalu restauracyjnego p. K., jakoby była niezyczliwie usposobiona wobec tutejszych Powstańców i Wojaków. Były tam również zarzuty pod adresem zięcia, p. K. z Bydgoszczy. Ponieważ zasadniczo przeciwni jesteśmy umieszczeniu niesprawdzonych wzmianek, udzielamy zapewnieniom łamów naszych do odparcia krzywdzących zarzutów. Pani Kohnertowa, obywatelka polska, ewangeliczka, zawsze chętnie oddawała swój lokal Powstańcom jak i innym towarzystwom polskim. Kiedy jednak ostatnio Powstańcy od niej zażądali oprócz bezpłatnej sali i bezpłatnego oświetlenia (na co p. K. przystała) oddania im bufetu na własny rachunek — na taki warunek koncesjonariuszka zgodzić się nie mogła. Zięć p. Kohnertowej, p. Kerber, jak nas z kół polskich zapewniali, nigdy wrogo do Polaków się nie odnosił.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 28 MARCA.

19,10: Wilno. Audycja poetycka,
19,30: Budapeszt. „Dziewczę ze złotego Zachodu”, op.
20,00: Praga. Transm. koncertu z sali Smetany.
20,00: Kopenhaga. „Don Carlos” op. Verdiego.
20,15: Warszawa. Koncert oratoryjny.
21,00: Londyn. Koncert symf. dyr. Perez Casas.
21,00: Monachjum. „Juana”, op. w 1 akcie Ettingera.

Kino Krystal

Początek o godz. 7 19, w niedzielę od 3,20.
Zniżki nieważne!
Ceny wstępu zwykłe!
Passepartout i bilety bezpłatne na środy ważne.

Dziś, w czwartek premiera!

Rekord powodzenia w Europie i Ameryce! Największy film świata przy współudziale 10,000 artystów. Arcydzieło geniusza ludzkiego, porażające niesłychaną potęgą treści, wykonania i techniki, jeden z tych gigantycznych filmów, który ukazuje się na horyzoncie sztuki filmowej raz na dziesiątki lat pod tytułem

Arka Noego

W rolach głównych
Dolores Costello
George O'Brien

Każdy bezwzględnie na wiek winien zobaczyć to monumentalne dzieło, aby wyrobić sobie pojęcie o potęgę współczesnej sztuki filmowej, które wykonane zostało kosztem 2.000.000 dolarów, na tle olbrzymich budowli z czasów biblijnych. (7338)

Prócz tego nadprogram!

Szanowną Publiczność uprasza się o taskawę przybycie przed rozpoczęciem przedstawienia.

Corso

Dziś największa premiera sezonu!
Poraz pierwszy w Bydgoszczy!
HARRY PEELE
w jubileuszowym 18 aktowym sensacyjnym filmie p. t.
6 TYGODNI WŚRÓD APASZÓW
(Baczność Harry! Głowa do góry!)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 marca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ruperta b., Jana Damascyńskiego
Jutro: † Jana Kapistrana, Malchusa.
Wschód słońca: godz. 5,50.
Zachód słońca: godz. 18,23.

DIŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 24 bm. do poniedziałku 31 bm. pełnią diżur.

- 1) **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6, telefon 50;
- 2) **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 74, telefon 301.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18,45.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek kapitalna komedia-groteska M. Hemara „Dwaj panowie B.”, pełna humoru i dowcipnych sytuacji.

W najbliższą sobotę wchodzi na afisz „Japonka” Benatzky'ego jedna z najmelodijniejszych nowoczesnych operetek, która w ciągu lat kilku (od chwili premiery wiedeńskiej) obiegła wszystkie sceny zagraniczne z ogromnym i długotrwałym sukcesem. „Japonka” należy do typu wielkiej operetki, która operuje szerokimi ramami muzycznymi i wciąga niejako muzykę do barwnej akcji, opiewającej dzieje miłości „Japonki” do Europejczyka. Nową i bogatą wystawę dekoracyjną przygotowują malarnie teatralne pod kierunkiem F. Krassowskiego. Wielkie zainteresowanie, jakie sobotnia premiera wzbudziła, zapewnia jej długotrwałe powodzenie.

W niedzielę po południu po raz 1-szy po cenach znizonych piękna operetka Lehara „Frasquita”.

Emerytów zaborczych znamy wszyscy. Są to ludzie upośledzeni, obywateli II klasy, niedorosłki społecznie. Ponad nimi stoją „polscy emeryci”, lepiej ufundowani, prawnie mocniej postawieni, rodzaj samurajów in pensione. Takie poszufladkowanie jednak nie wystarczało rządowi. Ogłosił, że emeryci zaborczy mogą otrzymać 100 procent uposażenia pensyjnego, jeśli wykażą, że „pełniąc służbę w państwach zaborczych zasłużyli się dla narodu i państwa polskiego”. W ten sposób powstaje trzeci, skombinowany typ emerytów; emeryt zaborczy z poborami emeryta polskiego.

Godząc się na to cudactwo, pytamy, jak to rozumieć, że dawny urzędnik polski pod austriackim czy pruskim zaborem „zasłużył się dla narodu polskiego”? Na czym ta zasługa polega?

Gdyby nawet odpowiedź na to pytanie ustalić, to powstaje druga kwestja: jak może np. wdowa po urzędniku udowodnić, że jej mąż przed 50 laty należał do Strzelca lub do Sokoła, że był dobrym patriotą i pracował społecznie? Współcześni świadkowie jego przekonań nie żyją. Wprawdzie wychował dzieci na dobrych obywateli i żołnierzy, ale wątpić należy, czy taki dowód zostanie dopuszczony. Jak udowodnić, że ktoś należał do organizacji im. Zana, skoro to była organizacja zakonspirowana? A ileż to materiałów, jeśli były jakie, uległo w czasie wojny zniszczeniu.

I nareszcie takie pytanie: czy poza organizacjami jawnymi lub tajnymi i należeniem do nich, nie można było być dobrym Polakiem, nie można było w inny sposób manifestować swego patriotyzmu? Czy ci, którzy nie posiadali legitymacji takich lub owakich stowarzyszeń, są tem samem poza nawiasem patriotyzmu i polskości?

Kryterjum więc, przyjęte do oceny zasług, jest wadliwe. Jeden kwit zapłacenia składki sokolskiej zdaje się tu mieć większe znaczenie od najowocniejszego lecz cichego działacza nad odrodzeniem Ojczyzny. Nie uwzględnia faktu, że nieraz lepiej przysłużyli się Polsce ci, którzy wychowali synów na dzielnych patriotów i żołnierzy, niż ci, którzy należeli do Kasy Mianowskiego lub Towarzystwa Czytelní Ludowych.

Co mogą wreszcie przedłożyć sędziwie wdowy po ludziach, którzy pomarli przed 20 lub 30 laty?

Stworzenie „trzeciej kategorii” emerytów nie uzdrawia, ani nawet nie łagodzi tej starej bolączki odnośnie do „emerytów zaborczych”. Wnosi tylko rozterkę w te resztki, które w nędzy i w gorczy dożywają swoich dni. Nie usuwa krzywdy, lecz każe ją jeszcze boleśniej odczuwać. Jest aktem bezdusznego biurokratyzmu.

Albo też jest — propagandą partyjną. Pod pokrywką zasług awansować będą ci emeryci państw zaborczych, którzy tak lub owak demonstrują swe sympatie dla obozu rządowego. Znana jest rzeczka, że dziś na tem tle łatwo można awansować na politycznego cierpiętnika i zapewnić sobie dożywotnią rentę.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw”, nr. 20 zawiera: 1) w sprawie obniżenia cel wywozowych na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, rękodzieł i rolnictwa; 2) w sprawie zmian w organizacji urzędów skarbowych na obszarze województwa pomorskiego, tudzież w sprawie częściowej zmiany przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 1. VII. 1926 r. o opłatach stemplowych; 3) o regulaminach zakładów opiekuńczych; 4) w sprawie wycofania z obiegu pięciozłotych biletów państwowych; 5) o sposobie mianowania przedstawicieli inwalidów wojennych do inwalidzkich komisji odwoławczych; 6) o ogłoszeniu się uprawnionych techników dentystrycznych; 7) w sprawie zmiany morskich opłat portowych od ładunku.

— **Polskie nabożeństwa w kościele pojezuickim:** Wydzierżawienie miejsc w kościele pojezuickim, ważne tylko podczas nabożeństwa polskiego o godz. 12-iej, nastąpi w niedzielę dn. 30. 3. i dn. 6. 4. od godz. 1-iej do 2-giej. w biurze Farna 7, oprócz tego w ciągu tygodnia t. j. od 31. 3. do 5. 4. od godz. 10-iej do 1-iej u rektora tegoż kościoła Farna 7 I piętro.

— **„Orędownik powiatu bydgoskiego” nr. 13** — zawiera: 1) obwieszczenie dotyczące cen maksymalnych na mięso i jego przetwory, 2) udział gmin w dochodach z opłat i umów o przeniesienie własności nieruchomości, 3) udział gmin w dodatku komunalnym do państwowego podatku od handlu i przemysłu za miesiąc luty br. i inne.

Nagła śmierć staruszki w gmachu sądowym.

Wczoraj o godz. 12,40 w gmachu tutejszego sądu okręgowego zmarła nagle na aneurizm serca 69-letnia Emilja Rauch, właścicielka gospodarstwa rolnego w Czarnówku, powiatu bydgoskiego. Ś. p. Rauchowa przybyła do sądu wezwana jako świadek w sprawie kradzieży dokonanej na jej szkodę i w oczekiwaniu rozprawy weszła do poczekalni, gdzie chciała chwilę wypocząć. Siedząc na ławce, nagle uczuła, że robi jej się słabo i poprosiła o trochę wody, po którą udała się jej córka. Zanim jednak powróciła z wodą,

staruszka już nie żyła; śmierć nastąpiła momentalnie.

Po stwierdzeniu śmierci przez przybyłą komisję lekarsko-sądową, zwłok odwieziono karetką sanitarną tymczasowo do kostnicy, skąd następnie zostaną zabrane przez rodzinę zmarłej i przewiezione do Czarnówka.

Obecna przy śmierci śp. Rauchowej jej córka, wpadła w taką rozpacz, że trzeba ją było gwałtem wyprowadzić z gmachu sądowego.

Oszust, odgrywający rolę szafarza posad.

Niejaki 27-letni Kazimierz Hormiak, znany ze swych występów i na naszym terenie, objeżdżał miejscowości Polski, legitymując się fałszywymi dokumentami różnych urzędów i odgrywał rolę wysokiego dygnitarza rządowego, który może łatwo wyrobić posady nauczycielskie i na kolejach. Ponaciągał w tak podstępny sposób cały szereg ludzi, którym za odpowiednią łapówkę obiecywał wyrobić posady, aż

wreszcie dostał się pod klucz. Został on ujęty przez policję w Tarnowie pod Krakowem, gdzie dokonywał takich samych oszustw. Kilka osób naciągnął oszust również w Bydgoszczy, wobec czego policja wzywa wszystkich poszkodowanych, aby zechcieli zgłaszać swe pretensje do oszusta w policji miejscowej. Hormiak był nauczycielem więźniów.

Straszny sen

Jacka Furdygi.

Kaktusy.

Dziwne, kapryśne, niebывале formy, Szałeństwo linii i maligna wzorów, Jakby natura wyszła nagle z normy Znużona cudną harmonją swych

[tworów. Twarze bez nosa, lub z koleczastym no-

[sem, Jakby wycięte z organizmów członki, Główni, srebrzystym obrośnięte włosom,

Jakichś nieznanych nam stworzeń [ogonki,

Polipie macki, narośla i guzy, Kule, do których przyczepiono grzywe,

Zielone węże na głowie meduzy, Palm i cyprysów parodje złośliwe —

A jednak lubię tych potworków nędzę, I ich ślimacze pięcie się ku górze,

Bo tak w nich czytam, jak w magicznej [księdze,

Do której szyję wykraść trza naturze.

Lecz czasem, jeśli w jakiś ranek złoty Z kaktusa strzeli kwiat barwami swemi,

Jest on podobny do krzyku tęsknoty, Za tem, co hoskie i piękne na ziemi.

Henryk Zbierchowski.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM „BIAŁEGO KRZYŻA”?

Zapisy przyjmuje się w Starostwie pokój nr. 3.

Wystawa fotograficzna w Bydgoszczy.

Bydgoski oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego „Touring-Klub” sekcja fotograficzna urzędu w drugiej połowie maja br. **wystawę fotograficzną.** Wystawa ma na celu w pierwszym rzędzie dokonanie jakoby przeglądu sił tak zawodowych, jak i amatorskich. To też organizatorzy wystawy, nie chcąc nikomu utrud-

— **Jubileuszowy Zjazd Balneologiczny w Krakowie.** Wydział Polskiego Towarzystwa Balneologicznego odbył dnia 16-go bm. pod przewodnictwem profesora L. Korczyńskiego posiedzenie, na którym ustalono program Zjazdu Balneologicznego. Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w auli Uniwersytetu Jag. 12 kwietnia o godz. 10,30. Następne posiedzenia będą się odbywać w sali wykładowej Kliniki neurologicznej. Pierwszy dzień wypełnią wykłady, poświęcone ogólnym sprawom zdrojownictwa. Drugi dzień został przeznaczony na wykłady kliniczne z zakresu schorzeń na tle niezborności wegetatywnej i konstytucjonalnej. W pierwszym dniu będą przemawiać: prof. Uniw. pozn. dr. Gantkowski, docent Uniw. Jana Kazimierza dr. Sabatewski, dr. Wąsowicz, dr. Żuliński, inż. Zaczynski z Katowic; w drugim dniu doc. Uniw. warsz. dr. Melanowski, profesor Uniw. Jag. dr. W. ter, docent Uniw. Jag. dr. Szymanowicz, dr. Stacharska, pułkownik-lekarz dr. Maciąg, dr. Schwarzbart, dr. Mester, dr. Cybulski, dr. fil. Ruebenbauer. Na pomieszczenie Wystawy Balneologicznej uzyskano sale w Muzeum Przemysłowym.

— **Przedstawienie amatorskie w Domu Katolickim na Wilczaku.** S. M. P. „Gwiazda” wystawia w niedzielę 30 bm. o godz. 7 wiecz. pięć-kny dramat w 3 aktach p. t. „Na pochyłości”. Serdecznie zaprasza się wszystkich przyjaciół młodzieży. Przedstawienie dla dzieci w sobotę o godz. 4,30 w „Domu Katolickim”.
— **Wieczór pasyjny.** S. M. P. „Promyk” przy kościele Św. Trójcy urządza ku czci Męki Pańskiej w niedzielę 6 kwietnia o godz. 7 wiecz. w sali p. Kocerki „Wieczór pasyjny”, dramat religijny, osnuty na tle Męki Pana Jezusa oraz śpiewów chórowych i deklamacji. Bilety już dziś nabyć można w kasie kościelnej parafji Św. Trójcy.
— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 28 bm. o godz. 8½ wieczorem w własnym lokalu Nowy Rynek 11, odczyt kol. inż. Łackiego na temat: „Środki hamujące wzrost bezrobocia”.

— **Zjazd delegowanych Stow. Młod. Polek — okręg bydgoski.** W niedzielę 30 bm. odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze w Bydgoszczy zjazd delegowanych Stow. Młod. Polek okręgu nadnoteckiego, połączonej z całodziennym kursem dla zarządów, zastępowych i naczelniczek. Na kursie wygłoszą referaty ks. kanonik Schulz, dyrektor Związku i p. Ozdowska, sekretarka Związku w Poznaniu. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Farze o godz. 9. — Uprasza się o jak najliczniejszy udział poszczególnych stowarzyszeń okręgu oraz patronatów.

Ks. Hanelt, patr. okręgowy.

niać wzięcia udziału w imprezie, nie zakreślają zgóry żadnego określonego programu. Na wystawie więc mogą się znaleźć prace fotograficzne najróżnorodniejszej treści. A więc widoki turystyczne, architektoniczne, zabytkowe, zdjęcia wnętrza, portretowe, akty i wszelkie studia. Jednym wymaganiem warunkiem jest, by wystawione zdjęcia pod względem wykonania stały na poziomie zasadniczych wymagań techniki fotograficznej.

Szczegółowych informacji, tudzież warunków udziału w wystawie udziela ustnie lub przez telefon sekretariat Touring-Klubu w Bydgoszczy, ul. Libelta 5 (telefon 22-56), względnie wysyła pocztą na żądanie. Wszakże ze względów organizacyjnych należy się spieszyć ze zgłoszeniami, by dla nikogo nie zabrakło miejsca.

Kto chce
PIANINO 4779

dobrze i tanio zakupić, niech się do największej Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56
zwróci.



PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE!
Dogodne warunki spłaty. — Długoletnia gwarancja.

— Nowi konsulowie. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do wiadomości, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał listy komisyjne: 1) wystawione w Hawanie dnia 21 września 1921 r. uznaj i uznaje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej p. Henryka **Fernandezydyaz** w charakterze konsula republiki Kuba w Warszawie na obszar całej Polski, 2) wystawione w Budapeszcie dnia 3 grudnia 1929 r. uznaj i uznaje w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej p. **Tadeusza Drzażdzyńskiego** w charakterze konsula honorowego królestwa Węgier w Poznaniu na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego.

— Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Koło powiatowe miasta Bydgoszczy. W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 19,45 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej żeńskiej plenarne zebranie St. Chr.-N. N. S. P. Koło Bydgoszcz. Porządek obrad: 1) Referat: „Poeta żołnierz” (kartka z dziejów 1863 r.) — p. dr. Beiza; 2) Komunikaty; 3) Wolne głosy.

— Walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego Touring-Klubu. Dnia 31 marca br. o godz. 19,30 w pierwszym terminie, względnie o godz. 20-ej bez względu na ilość obecnych, w sali fizyki miejskiego gimnazjum im. Kopernika, Plac Kochanowskiego odbędzie się walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego „Touring-Klub” z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie zarządu, 2) Sprawozdanie sekcji, 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i absolutoryjum, 4) wybory nowego zarządu, 5) referat i 6) wnioski. O jak najliczniejszej przybycie na walne zebranie prosi zarząd.

— Wyjaśnienie. We wtorkowym numerze ukazała się wzmianka p. t.: „Ujęci za kradzież drutu telefonicznego”, w której podaliśmy m. in., że kradzieży tej dopuścili się bracia Z. i E. Michalscy. Jak się dowiadujemy, kradzieży tej dopuścili się oni za namową. Innych rzeczy oni nigdy nie kradli.

— W sprawie ruchu telefonicznego z Finlandją. Lbza Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości, że w myśl zarządzenia Ministerstwa Poczty i Telegrafów z dnia 18 marca br. Nr. 1389/VIII wprowadza się od 1 kwietnia br. ruch telefoniczny między Bydgoszczą i Gdynią z jednej strony, a Helsinkami, Tampere i Turku (Abc) z drugiej strony via Berlin. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w powyższych relacjach wynosi 17 fr. 20 cent.

— Zaginiony. Mikołaj Maksymak, liczący lat 37, ostatnio zamieszkały przy ulicy Nakielskiej 57, pozostawił żonę i znikł bez wieści. Zrozpaczona żona, nie mając znikąd żadnej wiadomości o zaginionym, uprasza każdego, kto by co wiedział o miejscu jego przebywania, aby doniósł o tem policji.

— Strzelanie o nagrody. Zarząd główny Związku b. Zawod. Wojsk. R. P. urzędującego strzelanie z wiatrówek o nagrody w lokalu p. Sikorskiego przy ul. Jagiellońskiej 49, w czasie od dnia 29 marca do 4 maja br. włącznie. Początek strzelania codziennie od godz. 19 w niedzielę i święta od godz. 16-ej.

Kto wygrał na loterii?

W osiemnastym dniu ciągnięcia V klasy 20 polskiej państwowej loterii klasowej, padły wygrane na numery następujące:
15 000 zł na n-ry: 23598.
10 000 zł na n-ry: 68204 136808 146417 147175 166654.
5 000 zł na n-ry: 82715 85718 156318.
3 000 zł na n-ry: 28456 38293 178548 181852 199526.
2 000 zł na n-ry: 12385 12443 31680 71582 80286 80707 99382 167164 175818 196237.

Ciągnięcie V. klasy
 odbywa się codziennie i trwa do 10 kwietnia rb.
Co drugi los wygrywa. (5891)

Główna wygrana 750.000 zł.
 oraz wiele dalszych wygranych po 350.000 zł, 250.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł i t. d.
 Cena losu 1/1 — 200 zł, 1/2 — 100 zł, 1/4 — 50 zł.
 Zamówienia listownie załatwia się odrocznie.

M. Rejewska, Bydgoszcz, Dworcowa 17
 Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. 207.963.
 Konto bankowe: M. Stadthagen, Bydgoszcz

1 000 zł na n-ry: 5640 17853 27773 33920 76509 86633 98257 99697 104042 115082 118123 122684 133027 150266 161652 170065 183103 188038 190902 195495 196812 200988.
600 zł na n-ry: 5840 6335 14362 24279 33502 49049 55828 63223 64601 66214 70489 78391 81050 94034 109943 115533 118949 120147 132782 146005 146652 151610 160458 166817 173695 182775 208209.

Ku przestrodze wandalii.

Ponieważ coraz częściej zdarzają się wypadki, że jacyś osobnicy, czy to przez głupotę i brak zrozumienia, czy też dla zadowolenia swych złych instynktów, uszkadzają i niszczą drzewka przydrożne, a nawet nagrobki i pomniki na cmentarzach, przeto dla uświadomienia tych, którzy może nie wiedzą o tem, jaka im za to grozi kara, przytaczamy odpowiednią ustawę. Otóż paragraf 303 kodeksu karnego mówi: kto umyślnie i bezprawnie uszkadza lub niszczy rzecz cudzą, ulega grzywnie do 1.500 zł, albo karze więzienia do dwóch lat. Paragraf zaś 304 mówi: kto umyślnie i bezprawnie uszkadza lub niszczy przedmioty czci istnieją-

cego w państwie polskiem związku religijnego, lub rzeczy przeznaczone do służby Bożej, albo nagrobki, pomniki publiczne, dzieła sztuki, uświętności lub przemysłu, albo przedmioty służące do użytku publicznego, lub do uniekszania dróg publicznych, placów, lub plantacji, ulega karze więzienia do trzech lat, albo grzywnie do 15.000 złotych.
 Niechże wszyscy ci, którzy tak pochopni są do niszczenia owoców pracy rąk i umysłu ludzkiego, wezmą do serca i do rozumu tę straszną odpowiedzialność, jaką ściągają na siebie za te nieczne czyny.

Złodziej próbował dostać się do mieszkania.

Do mieszkania p. B. na Babiej Wsi, ktoś delikatnie zapukał do drzwi; ale ponieważ w mieszkaniu był obecny tylko p. B. zajęty pracą i nie chcąc, aby mu w pracy przeszkadzano, przeto nie kwapił się z otworzeniem, życząc w duszy przybytemu, aby sobie poszedł do wszystkich aniołów. Dało się słyszeć drugie już mocniejsze pukanie, następnie trzecie i bardzo głośne czwarte, na które p. B. w dalszym ciągu nie reagował, poczem pukanie ustało. W pewnej jednak chwili p. B. słyszy wyraźnie, że ktoś wkłada klucz do zamku i próbuje otworzyć drzwi. Myśląc, że to służąca nie może

poradzić sobie z otworzeniem, powstał i poszedł do drzwi z zamiarem otworzenia ich. Wówczas ktoś gwałtownie klucz z zamku wyciągnął, a gdy p. B. drzwi otworzył, ujrzał jakiegoś draba, zbiegającego szybko po schodach. Nie wątpiąc, że to złodziej próbował dostać się do jego mieszkania w przekonaniu, że w niem niema nikogo, popędził za drabem na ulicę, lecz ten zmiatał, jak wichur. Pan B. zauważył tylko, że był to młody jakiś człowiek, w brązowym palcie i popielatej czapce. Ostrzegamy przed różnego rodzaju włóczęgami.

Nadmierna ilość handlarzy domokrażnych.

W ostatnich czasach daje się zauważyć na obszarze tutejszych województw, obecność licznych, o jakichś dziwnych twarzach, handlarzy domokrażnych, których liczba nie jest uzasadniona potrzebami ekonomicznymi kraju. Ponieważ każde województwo wydaje domokrażcom osobne zezwolenia do sprzedaży towarów na swoim obszarze, przeto nadmierną

ilość handlarzy domokrażnych należy tłumaczyć tem, że włóczą się oni albo wogóle bez żadnego zezwolenia, albo też przekraczają granicę obszaru innych województw. W każdym razie wskazaniem jest, aby odpowiednie czynniki rozciągnęły ściśłą kontrolę nad domokrażnymi.

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Małborskiej

zwraca swoim członkom i sympatykom uwagę, że z ramienia komitetu obywatelskiego wygłosi p. redaktor **Apoloniusz Basiński**, członek Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, w sobotę dnia 29 marca wieczorem o godz. 18 w auli gimnazjum humanistycznego przy ulicy Grodzkiej wykład na temat:

„Prusy Wschodnie a Polska”.

Członkowie Zrzeszenia mają wstęp wolny. O ile im czas pozwoli, powinni aktualnego wykładu posłuchać także kierownicy oddziałów z prowincji.

Za zarząd główny:
St. Nowakowski — Bydgoszcz.
Paweł Sowa — Toruń.

— Łobuzerja między sobą. Dnia 26 bm. w godzinach popołudniowych na Zbożowym Rynku, powstała awantura i bijatyka między kilku młodymi łobuzami, którzy załatwiali z sobą jakieś porachunki osobiste. Jeden z nich został krwawo poturbowany.

— Wystawę dywanów urzędu Be-De-Te

od 30 marca do 5 kwietnia br. we własnym ginachu na III piętrze. Prócz wielkiego wyboru dywanów produkcji krajowej, można będzie oglądać wyroby ręcznych tkanin oraz kilka oryginalnych dywanów perskich. Podczas wystawy magazyn otwarty będzie w dniu powszednie od godz. 8 do 14, a w niedzielę dn. 30. III br. od 15 do 19. W tym czasie odbędzie się wspaniały koncert. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— Walki zapaśnicze u Kocerki. Wczoraj odbyły się niezmiernie ciekawe walki. Z niezwykłą zaciętością przeprowadzona walka Czarna Maska — Petersen nie dała rezultatu. W walce wolno-amerykańskiej Sarakki — Fryze po 9 minutach zwyciężył Sarakki, stosując niezmiernie bolesne chwytty. Dwaj zapaśnicy ciężkiej wagi Lubusko — Borowiak walczyli przez 20 minut bez rezultatu. Bardzo emocjonująca była walka Zaremby — Popławski. Zaremba walczył z niezwykłą energią i werwą, pokonując swego przeciwnika po 36 minutach parady z przedniego pasa.

Dzisiaj walka rewanżowa Petersen — Zaremba zapowiadająca się niezmiernie interesująca, tak samo i walki Lielkajs — Borowiak, Czarna Maska — Michelson i wolno-amerykańska Sam Sandi — Sarakki.

— Podrzucona dziecko. Siostra przełożona Zakładu dla niemowląt przy Placu Kościeleckich, zgłosiła do policji, że w dniu 25 bm. w godzinach wieczornych, podrzuciła jakaś nieznaną niewiasta pod drzwi zakładu około półtoraletnie dziecko pięciomiesięczne, które miało przyczepioną do ubranka karteczkę z napisem, że dziecko ma imię Henryk, a matka porzuca je z powodu nędzy, oraz odmowy ze strony Opieki Społecznej jakiegokolwiek wsparcia.

— Okradziona w kościele. Pani Pelagja Kemnitz, zamieszkała przy ulicy Dworcowej 22-23 zgłosiła się w policji, podając, iż dnia 26 bm. będąc około godziny 12 w południe w kościele Klarysek, została jej skradziona przez nieznaną sprawcę torebka ręczna z zawartością dwóch weksli na sumę 5.500 zł oraz 5 zł gotówki.

— Zaginęła bez śladu. Dnia 15 bm. wydała się ze swego domu w Karolinie, pow. Szamotuły, 34-letnia Marja Nowicka i do tej pory nie powróciła. Nowicka zostawiła w domu swe nieletnie dziecko, bez żadnej opieki, udając się rzekomo do Bydgoszczy, gdzie chciała załatwić jakieś sprawy osobiste. Wobec tego, uprasza się każdego, kto by wiedział o niej i chciał się przyczynić do jej odnalezienia, aby się zgłosił do urzędu policji.

— Poszukiwani. Za szereg kradzieży, dokonanych na tutejszym terenie, władze sądowe poszukują 30-letniego Józefa Bielata, oraz jego wspólnika 25-letniego Franciszka Nowickiego, którzy po dokonaniu przestępstw zbiegli w nieświadomym kierunku. W razie napotkania przestępców uprasza się o niezwłoczne oddanie ich w ręce policji.

— Kradzież kłamki. Dnia 29 bm. wieczorem nieznanymi złodziej skradł kłamkę mosiężną od drzwi mieszkania p. Józefa Reszkego, w domu przy ulicy 20 Stycznia 27; wartość kłamki 20 zł.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera dawno zapowiadanego najwspanialszego jubileuszowego filmu w 18 aktach, poraz pierwszy w Bydgoszczy p. t. „6 tygodni wśród apaszów” (Baczność Harry! głowa do góry!). W roli głównej ulubieniec publiczności Harry Peel. Początek o 6,30 i 8,45.

KRISTAL. Dziś premiera największego filmu świata, wykonany przy udziale 10 tys. osób, o treści współczesnej i biblijnej p. t. „Arka Noego”, kosztem 2 milj. dolarów. Oprócz treści, która zawiera wiele wzruszających scen, widzimy katastrofę kolejową i potop, olbrzymie świątynie pogańskie i okropności wojny, barbarzyństwo i cnotę. Obraz jest rozmiarów olbrzymich, niewidzianych dotąd w dziejach i twórczości kinowej.

MARYSINKA. Wyświetlany dramat z Gretą Garbo i John Gilbertem p. t. „Władczyni miłości”, należy do wysoce artystycznych, przetem udanych i wywierających silne wrażenie filmów. Taki obraz z prawdziwą przyjemnością można oglądać.

NOWOŚCI. Najwspanialsze arcydzieło filmowe polskiej produkcji, podług znanej powieści St. Żeromskiego p. t. „Uroda życia” dziś ostatni raz na ekranie. Więc ostatnia okazja ujrzenia wielkiej epepej poświęcenia.

OKO wyświetla wspaniałą komedię francuską p. t. „Cnotliwe dziewczęta”. Na scenie „Maska” hawi publiczność. Początek o g. 19.

PAW wyświetla przepiękny dramat z udziałem Laury La Plante p. t. „Przedślubny grzech”. Obraz tylko dla dorosłych. Nadprogram dwie komedyjki i występy artystyczne na scenie.

WOJSKOWE wyświetla dnia 28 i 29 bm. o godz. 19 i 21 i 30 bm. o godz. 17, 19 i 21-ej wspaniałą komedię na tle modnej plaży amerykańskiej z Colleen Moore w roli tytułowej p. t. „Kelnerka - tancerka - lotniczka - księżniczka”. Oto kolejne przemiany rozkosznej Colleen Moore w swej najweselszej kreacji.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Baczność, Ch. D. obwodu Bydgoszcz.
 Zebranie prezesów wraz pełniami zarządami i meżami zaufania wszystkich kół Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 18,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Na porządku dziennym b. ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. O punktualne przybycie prosi
 Zarząd Obwodowy m. Bydgoszczy.

Polskie Str. Ch. D. — Koło Bielawy.
 Zebranie zarządu i meżów zaufania odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 19-ej w lokalu p. Mittelstäda, ul. Senatorska.

Zebranie Koła Małobartdziele
 odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 15,30 w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej. Na zebranie przybędzie sekr. Sosnowski. O liczny udział prosi
 Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Nadzwyczajne zebranie filij „Lloyd Bydgoski” (fabryka maszyn) odbędzie się w sobotę dnia 29 marca br. o godz. 1-szej w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie Ch. Z. Z. filij Zimne Wody (tartaki) odbędzie się w niedzielę dnia 30 marca br. o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. Szerbartha przy ul. Toruńskiej.

Z życia towarzystw.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Roczne walne zebranie sekcji w piątek, 4 kwietnia br. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Lengninga, ul. Długa. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27. bm. w sali hotelu Lengninga o godz. 20,15. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

„SOKÓŁ” ŻENSKI. Dziś w czwartek lekcja śpiewu, na której komplet drużyny ćwiczącej konieczny.

Stow. Kobiet „Jutrzenka”. Msza św. na intencję s. p. Jędrzejewskiej odbędzie się w piątek, 29 bm. o godz. 8,30 w kościele św. Trójcy.

Oddział kolarzy „Sokół” V. Zebranie zarządu odbędzie się 27 bm. o godz. 20 u drh. Dobrowskiego, ul. Sienkiewicza 44.

Kolejowy Klub Sport „Sparta”. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, 28 bm. o godz. 17,30 w kasynie kolejowym przy ul. Zygmunta Augusta.

O. P. N. „Naprzód”. Ponowne zebranie odbędzie się w piątek, 28 bm. w salce, o godz. 7,30 wiecz. W razie nieodpowiedniej ilości członków zebranie odbędzie się w pół godziny później bez względu na ilość członków.

Związek Młod. Pracującej „Jedność”, filja II. Dziś schadzka koleżeńka w sali p. Rutkowskiego, o godz. 7,30.

Mniejsze wygrane oraz stawki są do przejrzenia w **Kolekturze Loterii Państwowej**
„USMIECH FORTUNY”
Bydgoszcz, Pomorska 1,
 tamże wypłata wszelkich wygranych oraz zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 5885

Poziom wody na Wiśle szybko wzrasta.

Poziom wody na Wiśle pod Toruniem szybko wzrasta. W sobotę wynosił 1 metr 49 cm., w niedzielę 2,20, w poniedziałek 3,05.

Stan wody w Wiśle w dniu 28. marca: Kraków —1,68; Zawichost 2,08; Warszawy 2,66; Płock 2,65; Toruń 3,70; Fordon 3,64; Chełmno 3,55; Grudziądz 3,80; Korzeniewo 3,99; Piekło 3,84; Tczew 3,70; Einlage 2,90; Schievenhorst 2,72.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY

w dniu 26 marca 1930.

Mięso: wołowina 1,00—1,60, wieprzowina 1,80—2,00, słonina 1,90, baranina 1,10—1,30, cielęcina 1,10—1,25, smalec 2,20—2,40, sadło 2,00. Nabiał: jaja 1,80—2,00, masło 2,70—2,90. Jarzyny: marchew 15, buraki 15, brukiew 15, włoszczyzna 40—45, rzodkiew 25—40, cebula 15, kapusta 25, czerwona 35—40, włoska 40—50, brukselska 1,30—1,50, kalarepa 25—30, szpinak 2,00—2,20, sałata 30—50 pęczek, groch 25—45, fasolka 60—90. Drób: gołąbki 90—1,00, kury 4,50—8,00, gęsi 9,00—12,00, kaczki 5,00—9,00, indyki 12,00—18,00.

Ryby: liny 2,50, szczupaki 2,00, okonie 1,80, karpie 3,00, karasie 2,00, plotki 80, leszcze 2,00, sandacze 3,00.

Bank Polski płacił dnia 28 marca za:

dolary amerykańskie 8,84 1/2—8,85 1/2, funty szterlingów 43,25, franki szwajcarskie 172,02, franki francuskie 34,80, marki niemieckie 212,12, guldeny gdańskie 172,97, szylingi austriackie 125,15, liry włoskie 46,53, korony czeskie 26,32 1/4.

Słow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu.

Notowanie z dnia 24 marca 1930 r. Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu.

Pszenica dworska 34,00—35,00
Pszenica targowa 33,00—32,00
Zyto 18,00—19,00
Jęczmień dworski 22,00—23,00
Jęczmień targowy 19,50—20,50
Owies 17,00—16,00
Mąka pszenna 65% 56,00—59,00
Mąka żytnia 65% 32,00—31,00
Otręby pszenne 17,00—16,00
Otręby żytnie 14,00—13,00

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

T. W-ski — Jeżewo. Artykuł ukazał się u nas dn. 13 marca 1929 r. Trudno więc, a-bymy mieli dopiero teraz powracać do tej sprawy.

J. Cegielski, Kwieciszewo. Notowań giełdy bydłowej z Poznania wcześniej nie możemy podawać z przyczyn następujących: notowania giełda bydłowa wydaje danego dnia o godz. 14, które jesteśmy zmuszeni podawać dopiero w dniu następnym, gdyż „Dziennik“ wychodzi z prasy drukarskiej już o godz. 12 każdego dnia.

J. Mojszewiczowa. Już niejednokrotnie pisaliśmy o niezwykłym kryzysie rolnictwa w naszym państwie. W artykule nadesłanym niema nic nowego. Nie umiescimy.

Jan Kątny, Koronowo. Pełna wartość 1080 zł.

„Stały prenumerator“. Dziękujemy za dobre rady.

Dr. Józwiak, Inowrocław. Przewaloryzowanie 2.000.000 mkp. z VIII. 1923 r. wynoszą 58 zł. Odsetki należy doliczyć według ustalonej skali procentowej przy umowie.

Kradzież weksli.

Wczoraj skradziono 2 weksle akcept. przez Cukrownię Nakło, 1 na 5000 zł i 1 na 500 zł, płatne 26. VI. 30, które unieważniamy i przed nabyciem ostrzegamy. 7894

Rączkowski, Kemnitz i Ska Bydgoszcz, Dworcowa 22.23.

Pomocnika frzjerskiego

dzielnego poszukuje zaraz Jerzy Krzyżanowski, Świecie Klasztorna 19 (Pomorze). 7809

Świnie

do tuczenia każdą ilość kupuje Dwór Szwajcarski Jackowskiego 25-27 Telefon 254.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 54 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 16 whl. 565 na imię Stefana Samolińskiego w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 13 maja 1930 o godzinie 11 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 13. Nieruchomość stanowiąca dom mieszkalny z przynależnościami, składająca się z parceli 464 mapa 1a 2 obszaru 17,90 a, matrykuła art. 2105, ks. podatku gruntowego 1440. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. 9. 1929. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najwyższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7834) Bydgoszcz, dnia 31 stycznia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Oplawcu pow. Bydgoszcz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Oplawiec pow. Bydgoszcz tom II whl 64 na imię Jana Pociągła rolnika w Oplawcu zostanie w drodze egzekucji dnia 27 maja 1930 r. o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 15. Nieruchomość stanowiąca gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami obszaru 15 ha. 33 a. 37 m² składająca się z parceli 175/25 mapa l. 1 matrykuła art. 63 księgi podatku budynkowego liczbą 51. Wzmiankę o przetargu zapisano w księgach gruntowych dnia 20 września 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa przy oznaczeniu najwyższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (7837) Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1930 r. Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

Teodor Bloch, kupiec w Keyni postawił dnia 20 marca 1930 wniosek o odroczenie wypłat. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się po myśli art. 4 rozp. P. R. z 6 marca 1928 termin na dzień 14 kwietnia 1930 godz. 11-ta w budynku tutejszego Sądu pokój 6, na który to termin mogą przybyć wierzyciele wnioskodawcy mający zamiar udzielić Sądowi wyjaśnień. (7885) Keynia, dnia 22 marca 1930. Sąd Powiatowy.

Uchwała.

W sprawie postępowania zapobiegawczego nad firmą „Krochmalnia Trzemeszno“ w Niewolnie pod Trzemesznem pow. Mogiło (właśc. Sylvia, Stella, Herta, Ilza i Herbert rodzeństwo Marloff) postępowanie zapobiegawcze umarza się na koszt dłużników. (7832) Trzemeszno, dnia 12 marca 1930 r. Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 28. bm. o godzinie 8,30 rano sprzedawac będą przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego 23-25 największej dającym za gotówkę: większą ilość konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, towary krótkie, jedwabie, artykuły męskie, materiały wełniane i bawełniane, dywany, firany, obuwie, urządzenie składowe i pracowni. Sprzedawac będą większymi partjami. (7875) Wałkiewicz, kom. sądowy z pol

Cyrk zoologiczny K. Dworskiego otwarcie w sobotę, 29 bm. z niebywałym zupełnie nowym programem. Blizsze szczegoly w afiszach.

Fruco Garnek do gotowania najnowszej konstrukcji gotuje i piecze wszystkie potrawy w ca 5-15 minutach i zachowuje im dla organizmu ludzkiego niezbędnę witaminy. Zaoszczędza ca 80% opału i czasu! F. Kreski, Bydgoszcz, Gdańska 7.

POLECENIA

Wózki dziecięce najnowsze modele, poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, 3 Maja 19, telefon 7. Wykonuje reperacje. 4369

Reperuje spuszczone oczka w pończochach. Podwale, nr. 18, Izbička. 4373

Fotograficzne prace, retusz, kopje, powiększenia przyjmuje „Wiol“, Marsz. Focha 11. 4388

I klasa Boks 20 Szewro 28 Lak 30 Robocze 13 Używane 10 Dziecięce 9,50 Żelówki 4,50 Dla urzędników na raty poleca pracownia Nowy Rynek 3. (7870)

SPRZEDAŻE

Kamienica 3 piętrowa nowoczesna, dochód roczny 13.000 zł. Cena 115.000 wplaty 60 tys. zł. Kamienica 2 ptr. z interesami 70.000 wplaty 40.000 zł, poleca biuro ogóln. Dworcowa 80, telefon 18-15.

Skład 2 pokoje z kuchnią, nadaje się na fryzjerstwo lub inną branżę. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (4384)

Karpie narybek odbierze natychmiast Fritsche, Toruń. 7888

Oszklona altana nadająca się na kiosk zaraz na sprzedaż. Fordon, Bydgoska 21. 7856

Pianino czarne, w dobrym stanie, sprzedam Cieszkowskiego nr. 6. III piętro l. (4376)

Wóz roboczy, wóz lekki na resorach, wóz mały na 1 konia tanio sprzedam. Ks. Skorupki 50. 7873

Bacznosci! Z powodu remontu zupełnie wyprzedzą meble: łóżka, kanapy, łóżka żelazne, wózki dziecięce, rowery i wiele innych rzeczy, o 20% taniej. Chrobrego 12. (4378)

Aparat Radiolux używany na sprzedaż. Dworcowa 91, Zakład. 7874

Motor elektryczny 6 P. S. 220 volt, stały prąd i rezerwoar na sprzedaż. Zgł. pod „C. O. 37“ do „Iro“, Herm. Frankego 3. (7884)

Bufoł kredens, dąb, fornierowany 650 zł, na raty. Sowińskiego 2. 4372

Pianino nowe, krzyżowe, piękny, silny dźwięk, sprzedam tanio na raty. Majewski, Pomorska 65. (4380)

Rower męski sprzedam. Gołębia nr. 85. 7872

KUPNA

Kupię motorek 1/3-1/2 P. S. na 220 volt. Zgłosz. Kubiak, ul. Sw. Trojcy 8-9. (7881)

LEKCJE

Fotografowania wyucza i daje stałe zajęcia „Wiol“, Marszałka Focha 11. 4389

POSADY WOLNE

Książkowy z praktyką i znajomością polsk. i niem. w słowie i piśmie, mieszkający przy rodzicach. Oferty z odpisaniami warunków do filji Dzień. Bydg. pod „Praca“. 4370

Fryzjer dzielny zaraz potrzebny. Kujawska 119. 7871

Pośrednik w dostawie pierwszorzędnych kwartetów dancinowych dla restauracji zechce podać bezzwrotnie dokładny adres oraz przedłożyć odpowiednie oferty pod: A. Alover, Lwów, Listopada 54. (7892)

Pomocnik fryzjerski, potrzebny. Dutkiewicz, Łabiszyn. (4382)

Dziewczyna 7877 do wszelkiej pracy. Zgł. Klaczkowski, Długa 27.

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do szycia sukien. Szwarc, Podgórna 1. (7883)

Dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna. Sienkiewicza 3, I piętro lewo. 4379

Poszukuje zdrowej, czystej, inteligentnej dziewczyny do dzieci, znającej szycie i robotki, od 15. 4. lub 1. 5. 30. K. Cylkowska, Matejki 1. (7893)

Chłopak potrzebny do pracy. Restauracja pod Strzechą, Marszałka Focha 12. (7878)

Posady Poszukują Dział 7176 Działowo, Kawiarnia Bristol, Sierant.

Poszukuję 7896 posady inkasenta, magazyniera lub woźnego. Mogę stawić 1000—1500 zł. kaucji. Fr. Walentowski, Oborniki, Obrzycka 15.

DZIERŻAWY

Skład nadający się na każdą branżę zaraz do wydzierżawienia. Cisze w s k a, Gdańska 39. 4375

Wydzierżawie ogród, pole i mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią od 1 kwietnia. Warunek: roczny czynsz i remont. Oferty pod „Korzystne“ do Dzień. Bydg. (7853)

Ubikacja nadająca się na każdy interes do wynajęcia. Adres w s k a z e filja Dziennika Bydgoskiego. 4368

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 pokojowe, korzystnie wynajmę. Loska, Sniadeckich 22. (4383)

POKOJE

Pokoju umebł. ewentl. z utrzymaniem poszukuje osoba samotna na czas ciąży (3-4 miesiące) ewentualnie na dłużej. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „U. C.“ (7882)

Pokój umebłowany. Libelta 10, II piętro. 4371

Pokój pani wynajmę. Kordeckiego 15. II prawo. 4374

Pokój dobrze umebłowany z niekrepującym wyjściem. Kościuszki 34, II piętro lewo. 4377

Pokój dla 2 panów z obiadem. Sniadeckich 29, I lewo. 7864

Umeblowany pokój z osobnym wyjściem i telef. od 1 do wynajęcia. Plac Wolności nr. 2, II p. pr. (4381)

Za pożyczkę dam bezdzietnym duży pokój umebł. bezpłatnie. Można gotować. Zgłosz. Długa 29, Bajek. 7879

RÓŻNE

Zgubiono wieczorem dnia 25-go zeszyt szkicami, rachunkami. Uprzejmie proszę znaleźć oddać do redakcji Dz. Bydg. 4387

Zgubiona kartę tożsamości nr. 3. wydaną Janowi Szczygielskiemu utracił. Proszę zwrócić do zarządu budowy K. P. Plac Wolności 1, sekretarjat. (7898)

Ramilla Wertel, poste restante pod przeczenną podaną literą nie przyjmuje. Proszę ująć o nową wiadomość, lecz nie na otwartym szwiteczku, nieładnie. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „45“. (7862)

Z dniem 25. III. b. r. zwolniliśmy p. Józefa Pliszke ze stanowiska kierownika Spółki Spożywczych Pracowników Kolejowych. Otdąd wymieniony nie jest uprawniony do inkasowania, przyjmowania, względnie wydawania jakichkolwiek zleceń dla Spółki. Zarząd. (7846)

Ostrzegam przed wynajęciem mieszkania od pana Barszczewskiego bez wiedzy gospodarza. Biernat, Brzozowa 17. 7880

„Cześć“ Nie mogłam przyjąć, proszę podać dokładny adres. 7858

MATRYMONJALNE

Wdowiec lat 59, urzędnik etatowy, posiadający własny dom, szukający żony w stosownym wieku, panny lub wdowy z posag 3-5 tys. lub mają nieruchomości. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Urzednik“ 7895

POLECENIA

Leżanki kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Welniany Rynek 5-6. 4019

Ser tyłczyki pełno tłusty, większymi ilościami, funt 1,50 zł sprzedawca Mieczysław Górale poczta Konopady powiat Brodnica. 7703

Najmodniejsze wykonanie garderoby męskiej i damskiej. Dworcowa 64, Rudak. 4272

Materace patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza, wejście Kowalska 5. 4095

Drzewo opałowe, podkady budowlane, wagonowo dostarcza Krymski, Sołec Kujawski. 4994

Reperacje i polerowanie, wykonuje korzystnie i dobrze. Ugoły 47, Stolarnia. 7841

SPRZEDAŻE

Majątek 310 mórg pszennej buraczonej ziemi, kompletne inwentarze, dwór, 10 pokoi, przytem 530 mórg dzierżawy, cena włącznie z dzierżawą 180,000, wpłaty 100,000 sprzedawca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Na sprzedaż gospodarstwo 25 mórg średniej ziemi, przy mieście przemysłowym, gdzie 10 fabryk w ruchu - zabudowania masywne. Cena 16,000 zł., wpłaty 13,000 zł. Majątek prywatny, nadający się dla furmana. Zgłoszenia W. Koceniowski, Inowrocław, Mikołaja 6. 4349

Dwupiętrowy dom, blisko Gdańskiej przy wplacie 25,000 zł. sprzedawca Sokołowski, Śniadeckich 40. 4215

Mała realność, 3 pokoje z kuchnią wolną, 6 mórg dobrej ziemi na sprzedaż. Rzeźnik Jakubowski, Czyżkówko, Przejazd 1a. 7767

Dom III piętrowy, dwa składy, śpiżnicę, ogród sprzedawca Właścicielka, Grunwaldzka 142. 4339

Piekarnię w rynku, odstąpię tanio. Grzywacz, Kowalewo, Rynek 6. 7600

Kiosk dobrze zaprowadzony, przy ul. Śniadeckich (róg Gdańskiej) na sprzedaż. 4360

Restauracja stała koncesja, sala jedyna w małym mieście, możliwość otrzymania hurtowni monopolowej, do objęcia 12000 „Rolpol” Bydgoszcz, Gamma 2. 4350

Skład z mieszkaniem, z urządzeniem lub bez zaraz sprzedam. Donarska, Promenada 42. 4338

Skład 7816 mieszkanie w mieście Rybnik na Górnym Śląsku zaraz do objęcia z powodu wypadku rodzinnego, nadaje się na piekarnię, rzeźnictwo, restaurację, konfekcję. Gotówka potrzebna 1000 zł. Wład. Rybnik, Gliwicka 5, Burakowski.

Młyn wodny, turbinowy w pełnym biegu, na Pomorzu, 3 pary walcy, 2 pary kamieni najnowsze urządzenie, na stałej wodzie, światła elektryczne 1/2 km. do szosy. 5 km. do miasta w dobrej okolicy, do tego 80 mórg ziemi, zabudowanie masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. Do objęcia potrzeba 15,000 zł. Dzierżawa podług umowy. Zgłoszenia pod „W. W.” do Dzien. Bydg. 7371

Dom z ogrodem owocowym sprzedam. Buczyński, Toruń, Kochanowskiego 18. 7850

Plac budowlany i morga na sprzedaż lub wydzierżawę. Orła 6. 7829

Kolonjalka z mieszkaniem, towarem 2800 zł. „Rolpol”, Bydgoszcz, Gamma 2. 7851

Powózki każdego rodzaju korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35. 7728

Granatowe ubranie bardzo ładne za 78 zł sprzedam. Dworcowa 64, Rudak. 4271

Kowalskie narzędzia tanio na sprzedaż. W. Perala, Kaźmierowo p. Nakło n./N. pow. Bydgoszcz. 4332

Kontuar tanio na sprzedaż. J. Walcowski, Bocianowo 17. 7821

Fortepian dobrze utrzymany sprzedam 900 zł. Adres wskaże Dz. Bydg. 7849

Fortepjan za 650 zł na sprzedaż, ul. 20 Stycznia 13, parter. 7802

Maszyna do sycia na sprzedaż. Bocianowo 9 w podwórzu, drugie wejście. 4354

Rasowy bernardyn, wiek 1 1/2 roku, bardzo słiczny okaz na sprzedaż. Zduny 15, fabryka oku. 7842

KUPNA

Dostawców mleka przyjmuję i płaci najwyższe ceny Mleczarnia, Bydgoszcz, Pomorska 54, Tel. 1823, założona 1901. 4209

Poszukuję celem kupna, dobrze prosperującą drogerję. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod „Drogerja” do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 4290

Ławkę stolarską kupię. Zgłosz. pod „Ławka” do filji Dz. Bydg. 4355

Bryczkę używaną, dobrą, kupię. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Dobra”. 4344

LEKCJE

Kurs Handlowy 5-cio miesięczny na Prakt. Kursach Handl. w/m. Profesora Jana Hennesa, ul. Chrobrego 7. rozpoczął się 7 bin. Zapisy przyjmuje nadal codziennie w godz. 12-1 i 7-8. Dyrekcja. 5839

Księgowości włącznie bilansowość, gruntownie wyuczam w ciągu 2 miesięcy. Także pisanie na maszynach. Zgłoszenia jeszcze do 1. kwietnia r. b. Elwertowski, Długa 19 II ptr. 7757

Lekyj języka niemieckiego w każdym zakresie udziela Cieszkowskiego 4, parter prawo. 4361

POSADY WOLNE

Powózny bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pocynamy. Zgłoszenia: Lwów, skrytka pocztowa 271. 4365

Poszukuję na teren Gdyni przedstawiciela (przestawiciela), gwarancja pożądana. Zgł. do Dzien. Bydg. pod G. A. 7810

20 zł. dziennie 2-3 godziny, przyjemnie i nie uciążliwej pracy domowej, zapewniają W. P. pod gwarancją powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem W. P. Firma „Carbon”, Gdynia. 7865

Poszukujemy zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży dolarówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy. Lwów, Wałowa nr. 11a. 7585

Potrzebna 7869 od 1 kwietnia dziewczyna, najchętniej ze wsi, która umie dobrze gotować, zna język polski i niemiecki i obsługę telefoniczną. Zgł. w piątek rano godz. 10-ta. Niedzwiecka, Bydgoszcz, Nakielska 22, I p.

Pomocnika siodlarsko-tapicerskiego-lakierniczego, dzielnego w swym zawodzie przyjmij zaraz L. Idkowiak, Barcin. 7701

Służącą potrzebną od 1 kwietnia. Balcerowicz, Wiatrakowa nr. 15. 4353

Służącą potrzebną zaraz. Seminarysta 9. I piętro, pr. 7835

Służącą z gotowaniem do 2 osób potrzebna, ul. Gdańska 112 Galdzicka. 4333

Książkowy samodzielny, z dobrmi świadectwami, obeznany z sprawami podatkowymi oraz zestawianiem bilansów. poszukuje odpowiedniego stanowiska za złożeniem kaucji. Posadę może objąć każdej chwili. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod „Książkowy” do Dziennika Bydgoskiego. 7823

Szofer kawaler, lat 26, były student, z ukończoną szkołą szoferką i znajomością prowadzenia traktora, szuka posady za niskim wynagrodzeniem. Sramka, Rokocin, p. Starogard. 7813

Duet damsko-męski wolny zaraz. Zgłosz. pod Kujawa, Brodnica, Synagoga 3 u p. p. Seydak. 7868

Poszukuję dla mego pomocnika który u mnie swoją naukę ukończył posady w składzie kolonialn.-delik.-restaurac. Łask. of. npr. do Dz. Bydg. Nakło, Kłedzik. 7817

Szofer-mechanik w średnim wieku poszukuje posady jako mechanik lub szofer. Miejscowość obojętna. Zgł. pod „Szofer” do filji Dzien. Bydg. 7797

Biuralistka z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4330

Skład obszerny i dwa pokoje, nadający się na każde przedsiębiorstwo w głow. ulicy, mieście powiatowym Wielkp. od 1. 4. do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „H. C.”. 7815

Dobrze 4289 zaprowadzony interes artykułów budowlanych i węgla wraz z wieżem wolnym mieszkaniem do wydzierżawienia. Poważnych reflektantów proszę o podanie ofert do filji Dz. Bydg. pod „S. S. 150”.

Pracownia cukiernicza tanio do wydzierżawienia lub jako składnica blisko Starego Rynku do oddania. Przyrzecze 15. 7451

MIESZKANIA

4-5000 zł placę komorne zgóry za 3-4 pok. mieszkanie z wygodami. Zgł. do Dz. Bydg. pod „A. A. C.” 7841

Mieszkanie 2-3 pokoje ze stajnią wprost od gospodarza za rocznym czynszem poszukuje. Zgł. pod „K. M.” do filji Dz. Bydg. 4351

3 pokojowe 7863 mieszkanie z łazienką wynajmę zaraz. Oferty pod „H. 1000” do Dz. Bydg.

Pokój meubl. do wynajęcia. Wileńska 1, I lewo. 4240

Pokój meubl. z urządzeniem kuchni dla bezdzietnego małżeństwa od 1. IV. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 4267

Pokój dla 2 panów. Wileńska 12, parter lewo. 4366

Pokój 4194 wynajmę paniencę. Wileńska 12, parter lewo.

Pokój dobrze meubl. Pomorska 42, III lewo. 4345

Pokój dla 2 panów do wynajęcia. Wiatrakowa 8, parter. 4340

Pokój meubl. osobne wejście. Długosza 16, I lewo. 4364

Pokój meubl. dla 2 pań do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I pr. lewo. 4359

Pokój słoneczny, balkon, elektryczność, łazienka, ul. 20 Stycznia 27, I lewo. 4342

Pokój słoneczny z urządzeniem, fortepian, Cieszkowskiego 17, I piętro lewo, tylko dla pań. 4365

Pokój meubl. do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, I pr. lewo. 4331

Pokój meubl. dla małżeństwa. Dąbrowskiego 10, II pr. prawo. 7801

Stancja 4362 dla ucznia (enicy) od 1. kwietnia wolna. Cieszkowskiego 4, parter prawo.

Pokój z osobnym wejściem do wynajęcia Sienkiewicza nr. 19, II p. prawo. 4358

Pokój meubl. do wynajęcia. Reja 3, parter lewo. 4357

Umeblowany pokój do wynajęcia. Ulica Pomorska 31, II piętro, lewo. 4354

Do 7833 wynajęcia dla dwóch panów wspólny pokój. Nakielska nr. 3, parter pr.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Kordeckiego 20. 7819

Wspólnika pokojowego do Gdyni lub Poznania poszukuje. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Inteligent”. 4341

Pokój meubl. bezdziet. małżeństwu z urządzeniem kuchni. Choloniewskiego 4. 7865

Pokój dla panienci. Długa 42, parter. 7854

W samem centrum tanio do wynajęcia zaraz lub później umeblowany salon z sypialnym pokojem oraz pojedynczy pokój z osobnym wejściem. Konarskiego 4, III prawo. 4337

Pokój do wynajęcia. Nowy Rynek 10, part. lewo. 7876

Pokój meubl., frontowy, elektr. światło do wynajęcia. Sienkiewicza 43. III p. l. 4386

Pokój frontowy do wynajęcia. Dworcowa 10. I L. 4385

Pokój dobrze meubl. z zupełnie niekropującym wejściem dla drugiego pana natychmiast do wynajęcia. Grunwaldzka 20, dom tylny przy Placu Petersona, parter lewo, Wegner. 7852

Pokój 7824 meubl. do wynajęcia Czartoryskiego 6, II pr.

Pokój meubl. dla panów lub małżeństwa z kuchnią wolną. Bocianowo 27a, parter prawo. 7826

Pokój umeblowany, inteligentnemu panu wynajmę. Trzecińskiego 19, II. 4356

Pokój meubl. do wynajęcia dla 2 panów z obiadem. Garbary 31, II ptr. 7845

Pokój i kuchnia umeblowane dla inteligentnego, bezdzietnego małżeństwa. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 7828

RÓŻNE

Otrąbki „La princesse” udelikatniają i wybielają naskórek, nadają piękną karnację. Proszę spróbować i przekonać się. Zukowska, Instytut Kosmetyczny, Bydgoszcz, Cieszkowskiego 20. Dyplomy Polski i Francuski. 4158

Obiady smaczne, obficie trzy dania złote. Niedzwiedzia nr. 7, II piętro. 7820

Unieważniam zagubione: książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lidę oraz zaświadczenie i przepustkę przez 4 pułk Lotniczy, na imię Edmunda Zubryckiego. 7688

Suczki poszukuję dla rasowego pinscherka. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 3966

Książkę wojskową skradzioną unieważniam. Dimitr Ponka. 7685

Unieważniam książkę wojskową na nazwisko Wacław Mazurkiewicz, Murcin, pow. Bydgoszcz. 7689

Unieważniam zgubioną książkę wojskową. Antoni Konieczka. 7630

Zgubiłem pozwolenie na prowadzenie samochodu, które unieważniam. Stanisław Janik, Bydgoszcz, Dworcowa 80. 7739

Zgubione papiery wojskowe, wykaz osobisty unieważniam. Stefan Kurnatowski. 7638

Unieważniam książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Łódź, na nazwisko Zylbersztajn, Chil - Wigdor. 7664

Wzywam Apolonję, Stanisławę, Mariannę Felcikowskie aby się zgłosiły do Kruszwicy Fabryczna 7, do Ludwika Kojackiego w sprawie ważnej. 4349

MATRYMONIALNE

Urzednik państ. leśniczy, kawaler, kat., 28 lat, wysoki, przystojny, ciemnowłosy, zapozna pannę lub wdówkę. Panna, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą swe oferty z fotografią nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Sympatyczny 156”. Majątek nie konieczny, lecz dla wspólnego dobra pożądanym. 7814

Panna w średnim wieku, wysoka, blondynka, chciałyby dla braku znajomości zapoznać kupca tej samej branży lub spokrewnionę, ma skład tow. krótk. i kapeluszy. Panowie od 38-50 lat raczą złożyć oferty do Dzien. Bydg. dla „Blondynki 5550”. 7822

Kawaler lat 27 posiadający młyn i gospodarstwo rolne wartości 120 tys. pragnie zapoznać paniencę do lat 24 z gotówką do 25 tys. celem ożenku. Zgłosz. możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Młyn”. 7811

Ogłoszenia pod szyfrą

Gdy zachodzi w ogłoszeniu zdanie: „Oferty wzgl. zgłoszenia uprasza się skierować pod do administracji Dziennika Bydgoskiego” w takim razie muszą nam być nadesłane zgłoszenia w formie listów, które na kopercie oznaczone być muszą szyfrą, podaną w oddzielnym ogłoszeniu. Listy te otrzymują następnie nadawcy ogłoszeń. W żadnym jednak wypadku nie jesteśmy uprawnieni do ujawniania adresu ogłaszających. Za należyte doręczenie napływających do nas ofert odpowiadamy, jednakże za otrzymanie na nie odpowiedzi nie możemy ręczyć, gdyż jest to wyłącznie rzeczą ogłaszającego. Oferty nie powinny nigdy zawierać oryginałów, lecz tylko odpisy.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego”

Fotograf(istka) młodszy, może się zgłosić zaraz. Fotograf Poznański, Grudziądz. 7661

Baczność! Woźnica do rozwożenia piwa jest potrzebny od 1 kwietnia z kaucją 1000 zł. Wiad. w Dz. Bydg. 7840

Ucznia 7813 piekarskiego poszukuje zaraz ew. później. Leon Jurkiewicz, piekarnia parowa, Chelmino, Hallera 2.

Ucznia syna uczniwych rodziców przyjmij zaraz do składu kolonialnego i restauracji. Józef Sawiński, Białostowie. 7799

Uczeń 7830 może się zgłosić. W. Grubiński, piekarnia-cukiernia, Bydgoszcz, Orła 6.

Ucznięcę biurową przyjmij zaraz. Zgł. osobiste z życiorysem Miernik, Artura Grottgera 5. 4347

Ucznięcę która ukończyła lat 18 potrzebna od 1 kwietnia. Zgł. osob. z życiorysem od godz. 4 po południu Skład mąki, Warszawska 4. 4336

Kucharke i paniencę do obsługi gości poszukuje Jadłodajnia, Hermana Frankego 3. 7847

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda 7702 panienska usilnie prosi osobę szlachetnego serca o jakie bądź zajęcie (prac. biur. itp.) Oferty do Dz. Bydg. pod „Wdzięczna”.

Szofer ślusarz maszynowy, który pracował w warsztatach samochodowych poszukuje posady na majątku lub prywatnie. Of pod „Szofer” do filji Dzien. Bydg. 4348

Młody elektryk poszukuje posady, najchętniej we większym majątku lub gdzieś indziej. Oferty pod „Elektryk” do Agencji Dzien. Bydg. w Kruszwicy. 7798

Młynarski pomocnik z dobrmi świadectwami, obeznany z gazowym motorem, szuka zaraz posady. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 7855

Syn gospodarza lat 20, z ukończoną szkołą rolniczą poszukuje posady jako elew od 1. 4. 30. Oferty do Dz. Bydg. pod „Elew”. 7800

Sierota poszukuje posady do starszego państwa lub samotnego pana. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Sierota”. 7818

Młoda inteligentna i rzetelna kobieta, niebojąca się pracy, przyjmij posadę do samodzielnego prowadzenia domu. Miejscowość obojętna. Oferty pod „Praca” do filji Dzien. Bydg. 4335

Młodszy pomocnik, ogrodnicy, szuka posady, na majątku, albo ogród handlowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Ogrodnik”. 7859

DZIERŻAWY

500 mórg pszennej ziemi wydzierżawi Nowatowski, Dworcowa 69 tel. 850. 4316

Mieszkanie 2 pok. z kuchnią, 2 morgi ziemi zaraz do wynajęcia. Czeszewski, Grodzka 18. 7836

Poszukuję ładnego słonecznego pokoju z obsługą przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia pod „T.” do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa. 4363

Poszukuję pokoju umebl. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Niekropujący”. 4367

Skromnego taniego pokoiku szuka zaraz panienska. Oferty pod „J.” do filji Dzien. Bydg. 4346

Pokój frontowy z osobnym wejściem do wynajęcia. Zduny 7, II prawo. Używalność kuchni lub obiady na miejscu. 7017

2 pokoje próżne lub częściowo umeblowane poszukuje bezdzietne małżeństwo urzędnicze. Zgłosz. pod „Spokój” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 7750

Pokój miłutki, czysto umeblowany, wynajmę tanio, solidnemu panu. Sienkiewicza 39. II prawo. 7860

Pokój meubl. do wynajęcia Piekarnia, ul. Orła 6. 7827

Wynajmę umebl. pokój. Szczecińska 1, II lewo. 7848

Ładne umeblowany pokój, blisko dworca dla solidnego pana od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. Warszawska nr. 19. II prawo. 7844



Dywanu

i chodniki - wielkie transporty nadeszły

Dla pokazania naszego bogato zaopatrzonego działu dywanów urządzamy od

30-go marca do 5-go kwietnia b. r. włącznie

wielką

Wystawę Dywanów

na II/III piętrze naszego magazynu, na którą mamy zaszczyt Sz. P. P. do zwiedzenia takowej najuprzejmiej zaprosić.

Prócz wielkiego wyboru dywanów produkcji krajowej jak Boucle, Tapestry, plusz i Axminster dajemy możność zobaczenia wyrobów ręcznie tkanych oraz kilku **oryginalnych dywanów perskich**, które po nader korzystnych cenach oddać możemy.

Nadmieniamy, że największe znaczenie włożyliśmy na niską kalkulację cen, dając temsamem najlepszą okazję zaopatrzenia się w dobre a tanie dywany oraz wszelkie artykuły w zakres tego oddziału wchodzące.

Prosimy o zwiedzenie **bez zobowiązania!**

Podczas wystawy magazyn otwarty w dni powszednie od godziny 8-mej do 6-tej, w niedzielę dnia 30-go marca od godziny 3-ciej po południu do godziny 7-mej. — W tym czasie **Koncert**.

Wejście na wystawę w niedzielę z ul. Dworcowej 1.

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY
Gdańska 10-12

7602

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje poczta, powiat i stacja kolejowa Bydgoszcz. Adres: Bydgoszcz, ulica Garbary nr. 9.

sprzeda przez licytację w dniu 31-go marca b. r. w lokalu p. Łobody w Łabiszynie o godz. 10-tej i dnia 7-go kwietnia b. r. w lokalu p. Breikreutza w Płatnowicach, poczta Bydgoszcz o godz. 10-tej **większą ilość** (7887)

drewna opałowego i użytkowego ze wszystkich leśnictw.

Warunki sprzedaży na kredyt obznajmia się na wstępie. **Nadleśniczy Państwowy.**

Kupujemy:

wikę
peluszkę
groch polny
lubin żółty
lubin niebieski
seradele
i upraszamy o oferty w wzorami.

Carl Kretschmer & Co.
Leszno. (7889)

2 pokoje na biuro

lub pracownię do wynajęcia w dobrym punkcie miasta, telefon i licznik elektryczny. Zgłoszenia pom. 4-5 ul. Długa 49, róg Jezuickiej 1. (7881)

Sekretarz adwokacki

władający językiem polskim i niemieckim na maszynie szuka posady korespondenta, sekretarza, magazyniera lub t. p. Łaskawe zgłoszenia upraszam pod „30” do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa nr. 2. (7848)

Obwieszczenie.

Kilka samochodów „CHEVROLET” zostało przyjętych z powrotem od nabywcy z powodu braku zapłaty i zostaną sprzedane za przejęciem reszty ceny kupna. Ponieważ ceny są oparte jedynie na sumach dłużnych, nadarza się dla poważnych reflektantów okazja taniego zakupu pojazdów, na których po części ciąży jeszcze gwarancja.

Jak korzystnie oferowane pojazdy nabyć można, świadczy najlepiej fakt, że oferowane podobnym ogłoszeniem przed 8-miu tygodniami zostały sprzedane w przeciągu kilku dni.

Samochody te sprzedaje się w zwykły sposób również na raty przy wpłacie 40% z rozłożeniem reszty na przeciąg 1 roku. Będące obecnie do dyspozycji pojazdy są bądźto modelami zeszło- lub tegorocznymi i składają się:

- z karetek 4-ro drzwiowych 4 i 6 cylindr.,
- 1 otwartego turystycznego,
- 2 autobusów, 1 ciężarówka i Cabrioletu.

Obejrzenie pojazdów, demonstracje, ceny itp. na życzenie bez obowiązania kupna.

É. Stadie - Automobile

ul. Gdańska 160

Bydgoszcz

Tel. 1602 i 2163

7857

Doppler

pracownik do dublowania na maszynie na stałą pracę, dobry zarobek, potrzebny możliwie zaraz. Zgł. do fabryki obuwia (7866)

„STANDART”, Bydgoszcz
Wojewódzka 7.

Pomocnicza siła

(panienka) potrzebna zaraz do składu w fabryce, znająca języki polski i niemiecki. Zgłosić się osobiście w godzinach między 5 a 6 wieczorem do biura fabryki obuwia (7867)

STANDART, Bydgoszcz
Wojewódzka nr. 7.

Resory samochodowe

kompletne, jak i pojedyncze warstwy własnej fabrykacji, dostarcza pod gwarancją najlepszego wykonania

„AUTOARMA”

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 45. — Telefon 1824.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii u dziela (F4280)

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz

ul. Marszałka Focha 14.

TAPETY

Pomorska 8. 5775

Przeprowadzki

każdego rodzaju miejsce we i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowymi pod gwarancją (6910)

Władysław Poczekaj
dom ekspedycyjny
Pomorska 38. Tel. 65.

Tokarnię

silną do 2 mtr. długości kupi (7646)

„Autoarma”
ul. Śniadeckich nr. 45.
Tel. 1824.

Cegły

z cegielni Stopka do- starczają bardzo tanio

Bracia Schlieper
hurt. materiałów budowlanych, fabryka papy na dachy

Bydgoszcz 6748
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.